Oprawiono w r. 1933. Szyldzik poniżej nalepiony, jest wykrojony z dawnego obwolutu.

N. Inw. 5406.

Kronika Literacka

Ruski rękopis Kroniki Litewskiej.

Muzeum Cesarskiego rosyjskiego archeologicznego To=warzystwa w Petersburgu posiadało r. 1879 pod Nr. 43 rę=kopis in 4to kart 73 składający się z dwóch różnorodnych części razem oprawnych. Część pierwsza pisana skoropisem XVII wieku (karta 1 do 42) około r. 1678 obejmuje: Opis wjazdu do Krakowa i Koronacyi Króla Jana III. (K. 1-10) – List cesarza tureckiego do ce=sarza rzymskiego r. 1663 i Odpowiedź na takowy (K. 11-14). – List cesarza tureckiego do Iwana Wasylewicza Wielkiego Księcia Mos=kiewskiego pisany r. 1546 (7054) (K. 15-17). – List Kniazia Andrzeja Michajłowicza Kurbskiego po ucieczce do Polski pisany z Włodzi=mierza wołyńskiego do Cara Iwana Groźnego (K. 18-20, wydrukowany w Ustriałowa: Skazania Kniazia Kurbskago). – List cesarza tureckiego pisany do Króla polskiego, ~~[illegible]~~ r. 1637, tłomaczony z niemieckie=go (K. 22-25). – List cesarza tureckiego Mahometa do Książąt nie=mieckich i do wszystkich Chrześcian r. 1663 (K. 25-27) – Dyaryusz wjazdu Króla Jana III do Krakowa, koronacyj jego, jako też opis po=grzebu Królów Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego, oraz inne wiadomości sięgające po r. 1678 (K. 27-42)

Część druga (Karta 43-73) obejmuje urywek „Litewskiej ljetopisi" pisany po rusku, półustawem (frakturą) w XVI wieku, bez początku i końca. Sądząc z zeszytów czyli lag arkuszowych, brakuje z początku 8 kart. Początek: „... tyła sia, kotoruju nazywajut swiataja Praksedy, „a po ruski Poroskowieja, kotoroj że u Rimie i kostel zbudowan na „imia jej swiatoje, i tamże jej i położyły...." Rozdziały tej Kroniki z intytulacyjami czerwoną farbą pisanemi, są następujące:

– O kniażati Skirmonte. (K. 43)
– O cari Zawołżkom Bułaktai. (K. 44)
– O trech synech Skirmontowych (K. 44v.)
– O cari Zawołżkom Kurdasie. (K. 45).

66–69.

III

Wielkiego Xięstwa Litewskiego i Żmodzkiego Kronika.

Z narodzenia Syna Bożego od Ducha Świętego stało się z błogosławieństwa Dziewice Panny Maryey z początku stworzenia świata bożego lata Pięć tysięc pięćset dwadzieścia i sześć (5526), jednego czasu Państwo Rzymskie było pod Cesarzem Augustem, który nietylko jednemu Rzymu ale i wszytkiemu światu panował, jakoż wyższej pisano, czasu Cesarstwa Augustowego, gdy (się) Syn Boży narodził, a czasu Tiberya Cesarza wtorego po Auguscie na krzyżu wolną mękę przyjął dla zbawienia i odkupienia rodu człowieczego, za którego Tiberyussa wszytki rzeczy i proroctwa popełniwszy i powstawszy z martwych i wstąpił do Boga i siadł na prawicy Boga Ojca, z kąd dnia sądnego ma przyjdz sądzić żywych i martwych i oddać każdemu wedla zasługi jego. I po śmierci Tiberyussa Cesarza był Cesarzem August, a po Auguscie Klaudius, a po Klaudiusie krolewał syn jego Neron; który Nero był pan okrutny a nieustawiczny: matkę swą i doktora swego nawyższego Senekę przez żadnej przyczyny ku

śmierci przyprawił i na kilkakroć miasto Rzymskie kazał zapaliwać ani dla czegó inszego, jednó dla tego żeby się temu dziwował a pocieszenie z tego miał. Xiążętom i panom rzymskim, szlachcie i wszytkiemu pospolstwu krzywdy i ściski wielkie czynił: dla czegoż każdy poddany jego i dla wielkiego okrucieństwa i nieustawiczności jego niebył nigdy pewien ani prześpieczen imienia abo skarbów ale i zdrowia swego; a tak każdy opuszczając imienia i skarby, uciekali do rozmaitych ziem naśladując sprawiedliwości w pokoju. Gdzie jednó Xiążę rzymskie imieniem Palemon, który był Cesarza Nerona krewny, zebrał się z żoną i z dziećmi swojemi i z skarby, z którym pięćset szlachty z żonami i z dziatkami i z wielkiemi siłami, z sobą wziąwszy jednegó astronoma, szli w korabiach morzem, gdzie by sobie naleźli ziemię miejsce słuszne gdzieby się mieli posadowić a mieszkać z spokojem. A z niemi szlachty było cztery rodzaje najwyższe imieniem Skitaurus, Skolumnus.

A tak oni niemały czas po morzu chodząc przyszli miedzi ziemskiego morza i poszli do rzeki do Szuma i tą rzeką Szumą weszli w morze Ocean i morzem Oceanem doszli do uścia gdzie rzeka Niemen wpada w morze Ocean. Potym poszli rzeką Niemnem w wierzch aż w morze Niemnowe; a dla tej przyczyny to morze Niemnowe nazywa się, iż w to morze Niemen wpada, a dwanaście

ma uścia, a każde się zowie imieniem osobnem; między któremi dwanaście usciami jedno się zowie uscie imieniem Kilija: i poszli tym usciem w wierzch całego Niemna, gdzie on sam w jednem miejscu cieczе w wierzch Niemna i poszli do rzeki Dubissy, gdzież wszedłszy w tą rzeką Dubissą, nad nią nalezli góry wysokie i na onych gorach równiny wielkie i dąbrowy roskoszne i rozmaitemi okwitościami napełnione, a zwierząt różnych w rodzaju, to jest napierwej turów, ząbrów, łosi, jeleni, sarn, rysi, kunic, białek, gronostajów i innych rozmaitych rodzajów; i tu też w rzekach wielka okwitość ryb niepospolitych, iż nietylko tych ryb, które się w tych rzekach płodzą, ale mnóstwo ryb rozmaitych i dziwnych przychodzi z morza za tą przyczyną, iż niedaleko uscie Niemnowe, gdzie Niemen w morze wpadywa. Nad któremi rzekami nad Dubissą i nad Niemnem i nad nią rotąm się posiedlili i poczęli się rozmnożywać: a ono mieszkanie nad temi rzekami barzo się im spodobało i nazwali tę ziemię Żmódz.

O Xiążęciu Palemonie i o jego trzech syniech.

Xiądz Palemon urodził trzech synów: starszy Bork, drugi Kunas, trzeci Spera. Starszy syn Bork uczynił zamek na rzece Jurze, i złożono imię tego Xiążęcia pospołu z rzeką, iż imię rzece Jura a Xiążęciu Bork i nazwał ten zamek Jurbork. A srzedni syn Kunas przyszedł na uscie rzeki Niewieży, gdzie ona wpadywa w Niemen, a tam uczynił zamek i nazwał go imieniem swoim Kunaszew. A

trzeci syn Spera szedł dalej w puszczą po wschodu słońca, i przeszedłszy rzekę Niewieżą i rzekę Świętą: a trzecią rzekę Czirwintą, nalazł jezioro Lukali i rozmaitem drzewem okraszone, gdzie to zlubiwszy sobie nad tem jeziorem posiedlił się i to jezioro nazwał imieniem swojem Spera, i panował wiele lat i był barzo łaskaw na poddane swoje. Potym umarł bez płodu i poddani jego miłując według rzymskiego obyczaja uczynili bałwana i nazwali Sperą na pamięć jego. Potym ony ludzi mieszkając około jego, poczęli jemu ofiary czynić i za boga jego mieć. A potym gdy ten bałwan skaził się i oni to jezioro i miejsce chwalili i mieli za boga, a po nim między sobą pana niemieli i mieszkali bez pana.

O Xiążęciu Borku i o bracie jego Kunasie.

Po małych czasiech umrze brat jego, który mieszkał na Jurborku niemając dzieci, i brat jego Kunas weźmie i tę części jego, brata swego Borka i zamek Jurbork, i w tej części jego będzie panował: i ono Xiążę Kunas miał dwu synu, jednego Kiernussa a drugiego Kimbuta, i panując jemu w ziemi Żmodzkiej począł się mnożyć i rozszerzać i wychodzić Wiliją ziemie Zawielskie, i przeszedłszy rzekę Świętą i nalazł miesce wielmi pięknie i spodobało się jemu to miesce barzo i on tam posiedlił syna swego Kiernussa i nalazło się to miesce po Kiernusie Kiernowo. A potym Kunas umrze; po nim syn jego Kiernus pocznie panować na wszytkiej

ziemi Zawilijskiej, pograniczą Lathiolską i po Zawilejski Brasław, aż po Dźwinę rzekę. A brat jego Kimbuth na Jurborku i na Kunasowie i na wszytkiej ziemi Żmodzkiej. A w ten czas Kiernus panował, a lud jego za Wiliją osiedli i grawali na trąbach dubasnich i nazwał ten Kiernus brzeg swym językiem własnym po łacinie littus, gdzie to jego ludzie mnożą się i trąby co na nich igrają, tuba, i dał imię tym ludziom swoim językiem po łacinie złożywszy brzeg z trąbą: littus tuba; a prości ludzie nieumieli zwać po łacinie i poczęli zwać prosto Litwa, i od tego czasu poczęli się zwać Państwo Litewskie i Żmodzkie i mnożyć od Xiążąt wielkich. Kiernus panował na Litwie, a Xiądz Kimbuth na Żmodzi, i niemały czas panowali i żyli między sobą w pokoju; a Xiądz Kiernus niemiał synów, tylko jednę dzierkę imieniem Pojatę: i będąc on w starości swej, niechcąc państwa swego od dzierki swojej oddalić, i przyjął do niej zięciem sobie uczynił Skitaurussa imieniem swym Kirussa syna Dowsponkow z Dziewiałtowa, a sam umrze. A ponim pocznie xiążyć na ziemi Litewskiej ten zięć jego Skitaurus Kirus. I Kimbuth panujący na Żmodzi umrze i syna swego Montwila zostawił na Xięstwie Żmodzkim: i Montwil wiele lat panował na Żmodzi i miał dwu synów, jednego mianowano Erdwil, a drugi Krimunt.

O Xiążęciu Monthwile Kimbutowym synie.

Czasu panowania Montwilowego powstał car Batyey i szedł na Ruską ziemię i wszytką ziemię Ruską zwojował

i Xiążąt ruskich wiele pościnał a inszych w połon powiodł i stolec wszytkiej Ruskiej ziemi i zamek Kijow spalił i pusty uczynił. A Xiądz wielki Kijowski z mocy jego zbiegł z Kijowa na zamek Czernichow, i potym dowiedział się i zamek Kijow spalon i wszytka ziemia Ruska spustoszona, i ludzie mieszkali bez pana i zowią się Druczanie i on zebrawszy się z ludzmi i szedł ku Odruczku i ziemię Odruczką posiadł i zamek Druczk zarąbił i nazwał się Wielkim Xiążęciem Druczkim. A w tenczas dowiedział Wielki Xiądz Montwil, Zmódzką i Ruską ziemię spustoszoną i Xiądz ruski rozegnan i on dawszy wojsko synu swemu Erdwilu i posłał z nim panow swoich radnych: najpierwej z Kolumnow Kumpia, drugiego z Arsusinow Juliana, a trzeciego z Rosz Graussa. Zaszli za rzekę Niemen i nalezli we czterech milach od rzeki Niemna gorę piękną i spodobało się im, i uczynili na niej zamek i nazwali go Nowogrodek; i uczynił sobie Xiądz wielki stolec w nim i nazwał się Wielkim Xiędzem Nowogrodzkim, i zszedłszy z Nowogrodka, i potym szedł, zarąbił zamek Grodno i szedł do Brześcia, i nalazł Brzeście, Drogiczin, Mielnik od Batija spustoszoni i skażoni, a on thi zamki zarąbił i począł na nich panować. I potym umrze Xiądz wielki Montwil Zmodzski; a po nim siadł na Wielkiem

Xięstwie Żmodzkim Wikinth: a drugi starszy syn jego Erd=
wil i pocznie panować na Nowogrodku i na tych wyżej rze=
czonych zamkach, i podawał panom swym, którzy z nim wyszli,
ostrowy i puszcze. Dał Kumpiu ostrow około rzeki Oszmiany
i wszytkie przysłuchające ku Oszmianie co teraz Xiąża i pano=
wie w powiecie Oszmiańskim trzymają. A Eykszewi dał
ostrow, który po nim nazwan jest Eykszyszki i wszytki
przysłuchające w powiecie Eykszyskim. A Grauzu dał
ostrow, który jego imieniem nazwan Graużyski: i z Kum=
pia narodził się Gastold, a z Eyksa narodził się Dowojno,
a z Grauza narodził się Montwid, i wrócił się nazad.

O Xiążęciu Wikincie i Erdzwile.

Panującey Wielkiemu Xiędzu Wikintu w Żmodzkiej ziemi,
a Erdwilu w Nowogrodku i w tych wyżej rzeczonych zam=
kach, i zatym umrze Xiądz wielki Wikint i po nim pocz=
nie panować Ziwimbuth Xiądz Litewski obiema temi
Xięstwy, Litwą i Żmodzią, Erdwil na Nowogrodku na
wszytkich tych wyżej rzeczonych zamkach, i wiele lat
panowawszy Erdiwil na tych zamkach umrze, a po nim
pocznie panować syn jego Michajło.

O Xiążęciu Wielkim Michajle.

Po śmierci ojca swego Xiądz Wielki Michał zebrawszy
wojsko swe i szedł na zamek Połoczk. Ludzie Połoczanie
którzy wieczny czas żyli jak Wielki Nowogrod i Pskow,
i napierwej przyszli ku hrodu ich rzeczonemu Horodziec

i muże Połoczanie hufy swemi potkali ich pod Horod=
cem i wielki boj między sobą czynili. I pomoże Bog
Wielkiemu Xiędzu Michajlu i pobił muże Połoczany
na głowę i zamki ich popalił Horodziec i horod Połock
wezmie i ostał Wielkim Xiędzem Połoczkim. I będąc jemu
Wielkim Xiędzem Nowogrodskim i Połoczkim, i pano=
wał wiele lat i umrze i ostawił dwu synow po sobie:
jednego Skirmunta a drugiego Kinwila. I Skirmunt
pocznie panować na Nowogrodku, a Kinwil na Połocz=
ku, i pojmie Kinwil doczkę u Wielkiego Xiędza Twers=
kiego u Borisa, imieniem Marija, dla której okrzcił
się w ruską wiarę, i dali imię jemu Boris. I ten Kinwil
rzeczon Boris uczynił zamek na imię swe a zwał go Bo=
risow, i będąc mu Rusinem, był barzo nabożny: uczy=
nił cerkiew kamienną w Połoczku Swiętego Zophiego,
a drugą Swiętego Spassa w wierzch rzeki Połoty od zamku
w pół mile, trzecią cerkiew monaster na Bielczycy
Swiętego Borisa i Hleba. Panujęcy jemu w Połoczku
był łaskaw na poddanych swych, i dał im poddanym
swym wolność wieczną mieć, w dzwony dzwonić, potemu
się sprawować jako w Wielkim Nowogrodzie i Pskowie.
Co Xiądz Boris miał z tą żoną syna Rochwoloda naz=
wanego Wasila; po nim poczynie panować syn jego Wasil
w Połoczku, a sam umrze. A Xiądz Wielki Wasilej miał
syna Hleba na Połoczku i doczkę Paraskowieją: i ta docz=
ka Paraskowieja obiecała dziewictwo swoje zachowai w

całości do żywota swojego, i pospieszyła się w czernce w monaster Świętego Spasa nad Połotą rzeką i mieszkała tam siedm lat służąc Bogu i xiągi pisząc na cerkiew. A potym się zebrała do Rzymu; w Rzymie mieszkając Bogu służyła pilnie i mieszkała kilka lat, i okrzciła się, którą nazwano Święta Praxedis, a po rusku Parasko=wieja: której w Rzymie i kościoł zbudowan na imię jej świętej, i tamże ją położyli. I brat jej Xiądz Hleb w młodych leciech panowawszy w Połoczku niewiele lat, umrze i położon był u Świętego Zophiejej w Połoczku z ojcem swym w grobie jednym. I Połoczanie poczęli się po temu sprawować jak w Wielkim Nowogrodzie i we Pskowie, a Pana nad sobą nie mieli i wrócił się na wspak.

O Xiążęciu Skirmuncie.

Skirmuntu panujący na Nowogrodzie, i Xiądz Mścisław Łuczki i Piński pocznie walkę z Xiędzem Skirmuntem, chcąc go wypędzić z ojczyzny swej, z Brzescia, z Mielnika, z Grodna i z Nowogrodka. I Skirmunt pośle posłów swo=ich do Wielkiego Xiędza Litewskiego, który wyszedł z Kitaurussa do Żiwinbuda, prosząc go, aby mu dał pomoc na przeciwko Rusi. I Xiądz Wielki Litewski Żiwimbut pośle mu na pomoc syna swego starszego Kukowojta ze wszytkiemi siłami litewskiemi i żmodzkiemi. I pojdzie Xiąże Wielkie Skirmont z Kukowojtem i ze wszytkiemi siłami naprzeciwko Mścisława Xiąża Łuczkiego i Pińskie=go. I na tej stronie rzeki Jaseldi poraził Xiądz Skirmont

Xiędza Luczkiego i Pińskiego i wszytką radę jego ruską; jedno Xiądz Mscisław w małej drużynie ludzi sam wbiegł w zamek Luczko. A Xiądz Wielki Skirmont wziął zamek Pinsko i zamek Turow: i wzląkwszy Ruś z wielkim płaczem, iż tak wszytcy są okrutnie pobici od bezwiernej Litwy. I Xiądz Wielki Skirmont syna Wielkiego Xiędza Litewskiego Żiwimbuda Kukowojta często:wawszy i obdarowawszy niezliczoną wielkością darów, złota, srebra i rychtemi konmi, odpuścił poczciwie do ojca jego Wielkiego Xiędza Żiwimbuda: i mało przy ojcu pomieszkawszy, potym Wielki Xiądz Litewski i Zmodzki umrze Żiwimbuth, a syn jego Kukowojt siadł na Wielkiem Xięstwie Litewskiem i Zmodzkiem.

O Caru Zawolskim Boloklawe.

Będąc na ten czas Carem Zawolskim imieniem Car Boloklaj i przysłał posłow swoich do Wielkiego Xiędza Skirmonta, by mu dochody jego dawał i bachmaty jego chował, potem zamkom potemuż jako z tych zamkow wychadziwali za przodkow jego Xiążąt ruskich. I Xiądz Wielki Skirmont niechciał się pod to poddać, i tym posłom jego nosy, gęby, uszy kazał poobrzezywać i do niego odpuścił. I ten Car na lato zebrawszy się z wielkiemi siłami i ordami tatarskiemi i szedł na ruską ziemię, i wiele złego na ruskiej ziemi poczynił. A Xiądz Wielki

Skirmont zebrawszy wszytko wojsko swoje i potkał jego na granicy swej w Kojdanowie i poraził tego Cara i wszytką rotę tatarską pobił i samego Cara ubił, i zwycięztwem wielki szedł na ruską ziemię i wziął zamek Mozir, Czernichow, Starodup, Koraczew i po wszytkiemi w całości zwycięztwo odzierżawszy wrócił się nazad. I miał Xiądz Wielki Skirmont synów trzech: starszy Tronat, drugi Lubiort, trzeci Pisimont.

O trzech syniech Skirmontowych.

Ksiądz Wielki Skirmont w wielkiej starości swej umrze: syn jego siądzie Lubiort na Koraczewie i nazwał się Xiędzem Koraczewskim; a Pisimont na Turowie; a Tronath na Nowogrodzie: i panowali na tych zamkach wiele lat, i wrócił się nazad.

O matce Kukowojtowej i o samym Kukowojcie.

O tych leciech matka Kukowojtowa Xiędza Wielkiego Ziwimbuda umrze Poijata w wielkiej starości swej a Xiądz Wielki Kukowojth miłując matkę swą i uczynił bałwana na obraz jej czyniąc pamiątkę, i postawił tego bałwana imieniem matki swojej Poijaty wyżej jeziora Żosli, który obraz chwalili i za boga mieli tę Poyatę. I potym ten bałwan zgnił i na tem miescu lipy wyrosły i ~~[illegible]~~

i te lipy chwalili i za boga ich mieli na imię tej Poijaty aż i do tego dnia. Zatym Xiądz Wielki Litews: ki i Żmodzski w wielkiej sprawiedliwości mając pod: danych swoich miłując, i sam Kukowojth umrze i zostawił po sobie syna na Wielkim Xięstwie Litewskim i Żmodzskim Utenusa; który syn miłując ojca swe: go Kukowojta i uczynił bałwana na pamięć ojca swego, i postawił go na gorze jednej nad rzeką Świętą niedaleko Dziewiałtowa, któregoż chwalili i za boga jego mieli, a potym ten bałwan zgnił i tam gaj wyrosł i ludzie ten chwalili i nazwali go imieniem pana swego Kukowojtem.

O wielkim Caru Kurdasie Zawolskim tatarskim.

Tronat panujący na Nowogrodzie, w ten czas Car Zawolski Kurdaś powstał z wielkiemi siłami tatars: kiemi na Ruską Ziemię. I Xiądz Tronat zebrał się z bracią swą, z Xiędzem Pisimontem Turowskim a z Xię: dzem Lubiortem Koraczewskim i ze wszytkiemi siłami: i ktemu obesłał się z Xiążęty ruskiemi, z Xiędzem Siemio: nem a z Xiędzem Dawidem Mscisławskim i Swiatosławem Kijewskim: i sokopiwszy się z jednego, szli przeciwko Cara Kurdassa i wszytkiej roty jego Zawolskiej. I potkali się

z nim za Mozirem na rzece Okuniewczi i uderzy=
li uffami między sobą i uczynili boj lud od poranku
aż do wieczora. I pomoże Bog Wielkiemu Xiędzu Trona=
cie i Xiędzom ruskim, iż Cara Kurdasza i wszytko
wojsko na głowę pobili, ledwie sam Car w małej drużyn=
nie uciekł. A w tym boju dwoch bratów ubili: Xiędza
Pisimonta Turowskiego, a Xiędza Lubiorta Koraczewskiego,
Xiędza Siemiona syna Druckiego Michaila, Xiędza Da=
widowego syna Łuckiego Andrzeja i innych bojar wiele
ubili. I Xiądz Wielki Tronath zwycięstwo otrzymawszy
i dobytku wielkiego, złota i srebra, kamienia, pereł, szat
dobrych nabrawszy, wrócił się nazad, a Xiądz ruski także
do swego odejdzie. Panujący Xiędzu Tronatu niemało lat
umrze i ostawi syna swego po sobie na Wielkim Xięstwie
Nowogrodskim Okimonta. I Okimont niemało panowaw=
szy umrze i pozostawi po sobie syna Rinkolta na Wiel=
kim Xięstwie Nowogrodskim: i panując Rinkoltu niema=
ło lat w Nowogrodku i na wielu zamkach ruskich, i u=
czynią zmowę między sobą Xiążęta ruskie począć walkę
przeciw Wielkiego Xiędza Rinkolta, chcąc go zegnać z oj=
czyzny swojej z zamków ruskich. Napierwej Swiatosław
Kijewski a Lew Włodzimirski i Dmitr Drucki zebrawszy
się trzema uffami swemi i poszli przeciw Wielkiego Xiędza
Rinkolta, i wzięli ci ruscy Xiążęta Tatar na pomoc sobie
od Cara Zawolskiego na kilka tysiąc Tatar. A Xiądz Wielki
Rinkolt potkał ich na rzece Niemnie na Mohilnej i

uczynił z niemi boj wielki i bili się między sobą wielmi mocno poczęwszy z rania aż do wieczora samego. I pomoże Bog Wielkiemu Xiędzu Rinkoltu, iż Xiążąt ruskich i wszytką pomoc ich i Ordę tatarską na głowę poraził i sam zwyięstwo odzierżawszy z wielkim weselem i dobytkiem złota i srebra i skarbow wrócił się nazad i szedł do Nowogrodka, i rozniemoże się i umrze bez płodu: to się dokonał płod Xiążęcia Palemona rzymskiego; a drudzy powiedaję, jakoby ten Rinkolt przyszedłszy z onego poboju do Nowogrodka i był w Nowogrodku i urobił synow trzech i zostawi po sobie na Wielkiem Państwie Nowogrodskim i Ruskim Woijszwilka i sam umrze, ino o tym Woijszwilku dalej niepisze temu koniec.

O Xiążęciu Litewskim Swintorozie synie Utenowem.

Po śmierci Rinkoltowej panowie żałując Pana swego przyrodzonego, wzięli sobie hospodarem Wielkiego Xiędza Litewskiego i Żmodzskiego syna Utenussowego z Kitanrussa Swintoroha, i mało panowawszy Swintorohu na Nowogrodku i na ruskich zamkach, i ociec jego Xiądz Wielki Litewski i Żmodzski umrze Utenus. A syn jego Swintorog po śmierci ojca swego pocznie panować na Wielkim Xięstwie Litewskim, Żmodzskim, Nowogrodskim i Rus=

kim. Iurodzi Swintorog syna Skirmunta, i obierze sobie Wielki Xiądz Swintorog miesce na puszczy barzo cudne podle rzeki Wieliey, gdzie rzeka Wilna wpada w Wieliją, i prosił syna swego Skirmunta: a na tem miescu było zgliszcze uczyniono, gdzie by go umarłego spalono, i przykazał synu swemu aby go po śmierci na tem miescu, gdzieby go zżegł, wszytkich Xiążąt Litewskich i znamienitych bojar palono było,ażeby nigdzie indziej ciała umarłych nie były zżone, tylko tam, bo i przedtym żegali ciała umarłych na tem miescu który gdzie umrze, i przykazawszy ty słowa synu swojemu Skirmuntu, Wielki Xiądz Swintorog i umrze.

O Wielkim Xiędzu Litewskim Skirmuncie.

Wielki Xiądz Skirmunt został po ojcu swym na Wielkim Xięstwie Litewskim, Zmodzskim i Ruskim, i podług ojca swego przykazania na tem miescu na uściu rzeki Wilny, gdzie w Wieliją wpadywa, uczynił zgliszcze, tamże zżegł ojca swego i konia jego, na którym jeździwał, i szatę jego, którą nosiwał, i miłosnika jego na którego on był łaskaw, sokoła i charta jego zżegł. I od tych czasow Xiężą Wielcy Litewscy i bojare ciała ich tam palili; a dla tego to miesce od tych czasow przezwano Swintoroga na imię tego Wielkiego Xiędza. A kiedy

którego Wielkiego Xiędza Litewskiego albo pana spa=
lono ciała ich, tedy kładli przy nich paznokty rysie
abo niedźwiedzie dla tego iż wiarę tą mieli, iż Sądny
dzień miał być i tam znamionowali sobie, izby Bog
miał przyjdź i siedzieć na gorze wysokiej i sądzić ży=
wych i martwych; na którą gorę będzie trudno wnijść
krom tych paznoktów rysich albo niedźwiedzich, i dla
tego ty paznokty kładli wedla ich, na których mieli
na tę gorę leźć i na sąd do Boga iśdź. A tak acz=
kolwiek poganie byli, a wżdy sobie znamionowali
w Boga jednego wierzali, iż Sądny dzień miał przyjdź
i wierzyli zmartwychwstać jednego Boga, który ma
przyjdź sądzić żywych i martwych.

O mężach Latiholskich jako przyszli w Żmodź.

Panującemu Wielkiemu Xiędzu Skirmuntu, zebrali
się mużé Latihola, którzy siedzieli nad brzegiem
morskim Oceanem morzem, i szli w ziemię Żmodzską
i szkody wielkie poczynili i krwie rozlanie i ludzi
żmodzskich od nich wiele zginęło. A Xiądz Skirmunt
zebrawszy się z siłami swemi i pojdzie na nich

w ziemię ich samych i ich poscinał i inszych w połon wywiódł i ziemię ich pustą uczynił. I w ten czas po wyjechaniu Xiędza Wielkiego Skirmunta do ziemi Latiholskiej, przyszli Niemcy z zamorza do tej ziemi Latiholskiej i tę ziemię osiedli i pany Latiholskiemi zostali i nazwali się Jfflanti. A potym Wielki Xiądz Skirmunt zostawi dwu synów: Trabussa a Kolikina. I Trabus pocznie panować w ziemi Żmodzskiej i Ruskiej, i panował wiele lat i umrze. I pocznie panować po nim syn jego Roman. Po małym czasie umrze Xiądz Wielki Żmodzski Trabus stryj Xiędza Romanów: i pocznie panować Xiądz Wielki Roman na ziemi Żmodzskiej, Litewskiej i Ruskiej. I Roman urodził pięć synów: starszy Narimonth, drugi Domonth, trzeci Olsza, czwarty Gierdrus, piąty Trojdzien.

O pięci syniech Romanowych.

Po śmierci Wielkiego Xiędza Romana pocznie panować syn jego starszy Narimonth, i uczynił zamek Kiernow i zniósł z Nowogrodka stolec do Kiernowa i począł panować, i nazowie się Wielkim Xiędzem Litewskim, Nowogrodskim i Żmodzskim. I brat jego

Domonth siądzie na ojczyznie swojej na Ucianie i
nazowie się Xiądzem Uciańskim; a trzeci brat jego Gie=
drus zarąbił zamek, i nazowie go imieniem swym Gie=
drocie i przezowie się Xiądzem Giedroczkim; a czwarty
brat jego Olsa przeszedwszy rzekę Weliją i naszedł
gorę Krasną między górami nad rzeką Wilną w mili
od uscia rzeki Wielijej, gdzie wpadywa w rzekę Wie=
liją przeciw Rakuniszek, uczynił zamek i nazowie go
imieniem swoim Olszany, i niewiele żywszy tam jez=
dząc od tej w łowy w puszczę za dziesięc mil od tego
zamku swego i najdzie gorę Krasną i rowninami wiel=
kiemi obległą i okwitosciami napełnioną, i spodobało
się jemu tam i on tam posiedlił się i na tej górze
uczynił zamek nad rzeką Korablem i przeniesie się
od tej i tam poznie panować i nazowie się Xiądzem
Olszanskim. A piąty brat Trokien abo Trojdzien
mieszkał przy bracie swym Wielkim Xiądzu Narimon=
cie. I dowiedział się Wielki Xiądz Narimonth, iż
Xiążęta Jathwinskie zmarli, a ludzie bez Pana miesz=
kają, i Xiądz Narimonth pojdzie na nich, i oni nie=
przeciwiając się poddali i pokłonili się jemu, i on
zostawszy im Panem, wziąwszy ich dał bratu swemu
Trojdzieniu zawiedać. I Xiądz Wielki Trojdzien naj=
dzie gorę Krasną nad rzeką Biebrzeją i spodobało się je=
mu tam barzo i zarąbił zamek i nazowie go Rajhrod,

i przezowie się Xiądzem Jathwinskim i Donowskim. I będąc mu tem na panstwie, wielkie walki czynił z Lachy, z Rusią i z Mazowszany i zawżdy zyskiwał i nad ziemiami ich silne okrucienstwa czynił, co wyżej opisuje w Ruskiej Kronice, iż gorszy był tym ziemiom i okrutniejszy na nich nizli Antyoch Sirski, Herod Jerosolimski i Neron Rzymski, iż tak był okrutny i waleczny. I Xiądz Wielki Narimont weźmie żonę u Jfflantskiego rzeczonego Flandri doczkę jego. Brat jego Domonth u tegoż Phlandra drugą doczkę jego wziął, i niemały czas żywiąc rozniemoże się żona Xiędza Domontowa Utenskiego i umrze. I Xiądz Wielki Narimont usłyszawszy smierć niewiestki swej, żałował barzo, i będąc sam niemocny, posłał żonę swą do brata swego Domonta żałując żałości jego. I kiedy przyjechała żona Narimontowa do Uciany, żałując dziewierza swego Xiędza Domonta: Xiądz Domont uwidziawszy niewiestkę swą, uradował się barzo i rzekł: Mnie było żony szukać, ale mnie oto Bog żonę dał; i pojął ją sobie i wtem stała się wielka brań i roztyrk między bracią, Wielkim Xiądzem Narimontem i Domontem. I widząc żałość swą, iż brat jego żonę jego za się gwałtem wziął, i obesłał bracią swą, Xiędza Giedrocia, Xiędza Olszę, Trojdzenia i czcia swego Flandra Jfflantskiego, i zebrawszy się z bracią i ze wszytkiemi ludzmi, pociągnął na brata swego Xiędza Domonta i ostąpił go w zamku jego Ucianie. I porozumiał Xiądz Domonth iż niemogł

się jemu obronić, i prosił ludzi, aby jemu nie poddali zamku, pókiby on przeszedł wojsko Narimuntowe; i sam spuścił się z zamku i przeszedłszy wojsko Narimun=towe i pobieżał, i przyszedł do zamku Pskowa; i mużi Pskowskie ujrzawszy jego muża rozumnego i wzięli go sobie Panem i nazwali go Wielkim Xiędzem Pskowskim. A Narimonth wziąwszy zamek Ucianę i żonę swą i panował na Kiernowie, Nowogrodku i na Żmodzi, a Domont na Pskowie, obadwa niemały czas panowali. Potym Trojdzien pojmie żonę, Xiężęcia Mazowieckie=go doczkę, i miał z nią syna rzeczonego Rimontha. A kiedy syn jego dorastał lat swych i ociec jego Troj=dzien dał go dla nauki języka ruskiego do Lwa Mscisławicza, który założył zamek na imię swe Lwow. I mieszkając Rimonthu u Xiędza Lwa, nau=czył się języku ruskiemu, i spodobała się jemu wiara krześciańska, i ochrzcił się i zrozumiał, iż ten swiat mir niejest, i opusciwszy swiat, postrzygł się w czern=ce, i nazwano imie jemu Lawrisz; i będąc w czern=cach, przyszedł do stryja swego Narimonta, i prosił go aby mu dał w Nowogrodskim powiecie miesce na puszczy podle rzeki Niemna, gdzieby sobie monaster zbudował. I on jemu dopuscił; i on sobie tam monas=ter zbudował i postawił napierwej cerkiew Swiętego Ukrzy=żowania, i ztąd przezwano Lawrissow monaster. I będąc mu w monasterze, stryj jego umrze, i panowie litewscy i

żmodszy wzięli Wielkim Xiędzem Trojdzienia. Panując Wielkiemu Xiędzu Trojdzieniu, Xiądz Wielki Dómont przyszedłszy ze Pskowa, weźmie zamek Połowzski i pocznie panować na Pskowie i na Połocku; i żal mu było tego barzo, iż brat jego mniejszy osiadł Państwo Litwie, i począł o tem myślić, jakby go ku śmierci przy: prawić. I w tych czasiech Trojdzieniu panującym, zmarli mu obadwa braty, Xiądz Olsza i Xiądz Giedrus; a z onej wy= żej pisanej waśni Xiądz Wielki Dómonth naprawił sześć mużików na brata swego Trojdzienia zabić. I on szedł przespiecznie z łaźni i ci mużiki zradnie go zabili; a sam Dómonth zebrawszy się z ludźmi swoje= mi pskowskiemi i pociągnął do Litwy i z Połoczany, chcąc być Xiędzem Litewskim i Żmodzskim. I rzeczony czerniec Lawrisz, po litewskiemu zowiemy Rimonth, a po rusku Wasilej, żałując ojca swego śmierci Wielkiego Xiędza Trojdzienia i ostawiwszy obraz czerniecki, szedł do panów zebrawszy się ze wszytkiemi siłami li= tewskiemi i przyciągnął przeciwko Dómontu, chcąc po= mścić krwie ojca swego. I obliżywszy się uffy swemi, potkali się z Dómontem nad jeziorem, i zszedłszy się im huffy swemi, był między jemi bój z rana aż do wieczo= ra. I pomoże Bóg Lawrissu, iż wszytko wojsko stryja swego poraził i samego zabił i zamek Połock wziął. I wró= cił się do domu k stolcu ojca swego do Kiernowa i rzekł panom: Gdy mnie dał Pan Bóg pomścić się krwie ojca swego,

a świata tego odrzekłem się, wziąłem na się czarną ry=
zę; państwa niechcę: weźmicie sobie Pana, kogo wola
wasza będzie; a ja wam radzę, acz kolwiek są bracia moja
Olszin syn Okimonth, a Giedrow syn Kinwil, jedno są jesz=
cze mali, nie godzą się na Państwo: bo stryj moj Narimonth
kiedy siadł na Wielkiem Xięstwie Litewskiem, herb swoj
Gitaurus zostawił braciej swej, a sobie udziełał herb
swoj, człowieka na koniu z mieczem, a to znamio=
nując Pana przez ten herb dobrego, coby mógł bronić
mieczem ojczyzny swej; a przeto weźmijcie sobie Pa=
na dobrego, którydy umiał bronić tego Państwa Wiel=
kiego Xięstwa Litewskiego. I tak mi się widzi, iżby k
temu godny Withijen, który był marszałkiem u ojca
mojego. I panowie niechcąc przestąpić rady a wolej
Pana swego przyrodzonego, syna Wielkiego Xiędza Troj=
dzienia, uczynili tak, widząc męża możnego a godnego
Withijena, który był z rodzaju a z pokolenia Ko=
lumnow, z imienia dzierżącego Żmodz, wzięli sobie
Wielkim Xiędzem Litewskim i Żmodzkim: bo
Xiądz Wielki Trojdzien będąc w Żmodzi, jechał przez
imienie jego Rajgolą i ujrzał onego Withijenna jeszcze
małym młodzieńcem, obaczył ono dziecię obliczem pięk=
ne, wzrostu podobnego, wziął go k sobie, i był u niego
komornikiem: będąc w komorze każdą rzecz cudnie i
rządnie pańską chował i sprawował obyczaju cnot i do=
brego zachowania był; uczynił go u siebie marszałkiem,
i był u niego miłośnikiem, i wszelkim sprawom godny

sprawca był. A zatem po śmierci jego wziąt jest na Wielkie Xięstwo Litewskie; i tu się skończył rod Skitaurwow, i poczęło się Wielkie Państwo Withijennowo, rod Wielkich Xiążąt Litewskich z pokolenia a z rodu Kolumnow.

O Wielkim Xiążęciu Litewskim Withijennie.

I będąc Wielkiemu Xiędzu Withijennie na Wielkiem Xięstwie Litewskiem, Żmodzskiem i Ruskiem, panował wiele lat aż do starości swej z pokojem, i miał syna Jedimonta. A potym umrze Xiądz Wielki Withijenna, a potym siadł na Wielkiem Xięstwie Litewskiem, Żmodzskiem i Ruskiem przerzeczony Xiądz Jedimin.

O Wielkim Xiędzu Litewskim, Żmodzskim i Ruskim Jediminie Withenowym synie.

Będąc Wielkiemu Xiędzu Jedimontu po smierci ojca swego Withena na Wielkiem Xięstwie Litewskiem, Żmodzskiem i Ruskiem, będąc na stolcu ojca swego w Kiernowie i panujący jemu na wiele lat po smierci ojca swego, powstali przeciwko jemu Niemcy, Ruś, Iflanty, i przyciągnęli z wielkiem mnostwem ludu swego w Ziemię Żmodzską, chcąc go sobie osieść. I Xiądz Jedimonth w rychle niemogąc zebrać wojska swojego przeciwko Niemcom, i posłał nastarszego hetmana swego z małemi ludzmi na

zamek Kunassew broniąc go od Niemców. A ten był
hetman jego na imię Gastolt z rodzaju Kolumnow. I
Niemcy tego hetmana jego obegnawszy i ten zamek Ku=
nassew oblegli i z wielkich dział wszytek zbili i tego
hetmana z tego zamku zwiedli i w połon powiedli,
ziemię Żmodzską osiedli. I uczyni umowę z Niemcy,
i tegoż hetmana swego wykupił, dał zań trzydzieści
tysiąc złotych. A na drugi rok zebrawszy wszytkie
wojska swe litewskie i ruskie, pociągnął na Niem=
cy i Iflanty. A Prussowie Żmodź z sobą wziąwszy,
i potkali Wielkiego Xiędza Jedimonta na rzece Osz=
mianie na owej stronie Zejmow dwie mili. I pomoże
Pan Bog Wielkiemu Xiędzu Jedimontu, iż Niem=
cow wszytkich na głowę poraził, i Żmodź od Niemców
odstąpili i przystąpili do Pana swego przyrodzonego
Jedimina, iż Niemcow wszytkich na głowę porazili i
pobili wszytko wojsko niemieckie. I tuż zwycięstwo
odzierżawszy, Żmodź k sobie wziął, i szedł z temi siła=
mi i Żmodzią w ziemię niemiecką i wziął zamek Tyl=
żą a drugi Rakomętą i inszych zamkow wiele pobrał,
ziemię spustoszywszy i w połon ludzi powiódł i niewy=
mowne krwie rozlania mnostwo w Niemczech uczynił,
zwycięstwo odzierżawszy z wielkiem się weselem do
domu wrócił.

O Wielkim Xiążęciu Jedimoncie i o bitwie z Xiędzem Wolodimirem Wolodimirskim.

Zupokoiwszy Ziemię Żmodzką i Niemców, szedł na Xiążęta Ruskie, i przydzie napierwej ku zamku Włodi-
miru. I Xiądz Włodimir Wolodimirski zebrawszy się z ludź-
mi swojemi i uczyni bitwę wielką z Xiędzem Wielkim
Jedimonthem: i pomoże Bog Wielkiemu Xiądzu Jedi-
minu, iż Xiędza Wolodimira Wolodimirskiego samego
ubił i rotę jego wszytką pobił i zamek Włodimir wziął,
a potym szedł na Xiędza Lwa Łuckiego. I Xiądz Lew
usłyszał, iż Xiędza Wolodimira Litwa ubili i zamek
wzięli Włodimir, i on nieśmiał przeciwko jemu stać i
poszle do Xiędza Romana do zięcia swego. A Xiądz i bo-
jare Wołyńskie bili czołem Xiądzu Jedimontu, aby u
nich panował i Panem był u nich, a ziemię ich nie kaził.
A Xiądz Wielki Jedimont ukrociwszy ich przysięgą i
ostawiwszy namiestników swych u nich, i tam poczynie
panować; i potym szedł do Brześcia, a z Brześcia wszyt-
kie wojska swoje rozpuścił i sam w Brześciu zimował.
Skoro Wielka noc minęła, i on zebrawszy wszytkie siły
litewskie, żmodzkie i ruskie, na drugiej niedzieli po
Wielkim dniu szedł na Xiędza Stanisława Kijewskiego, i przy-
szedł i wziął zamek Wręczei i zamek Żytomir. A Xiądz Stanis-
ław Kijewski obesławszy się z Xiądzem Olhem Perejasłowskim
i z Xiądzem Romanem Branskim i z Xiądzem Wołyńskim,

którego Xiądz Wielki Jedimont wygnał z Łucka, i zebraw=
szy się wszytcy wielkiem mnostwem ludu swego ruskiego
i powstali wszytcy naprzeciwko Xiędzu Wielkiemu Jedi=
montu na rzece Narpieni pod Białym zamkiem w sześci
milach od Kijewa uczynili boj i sieczenie wielkie. I pomo=
że Bog Wielkiemu Xiędzu Jedimontu pobić wszytkich
Xiążąt Ruskich na głowę, i wojsko wszytko ich pobite
na miescu zostało; Xiędza Lwa Łuckiego, Xiędza Olhę
Perejasławskiego ubił; w małej drużynie Stanisław Ki=
jewski z Romanem Brańskim uciekli do Brańska.
A Xiądz Wielki Jedimont ostąpi Zamek biały, i widząc
ludzie zamku tego, iż Pan ich z wojska uciekł i wojsko
wszytko na głowę porażono, oni niechcąc przeciwić się
wojsku tak wielkiemu litewskiemu, i przedali się z
zamkiem Xiędzu Jedimontu, przysięgę uczynili słu=
żyć Wielkiemu Xięstwu litewskiemu. A zatem Xiądz
Wielki Jedimont szedł ze wszytkiemi siłami swemi
do Kijewa i obległ zamek Kijow, i Kijowianie poczęli
się jemu bronić. I leżał Xiądz Wielki Jedimin pod
Kijewem miesiąc: a zatem zdumali się między sobą Ki=
jowianie ze hrodu, iż mocy Wielkiego Xiędza niemogli
ścierpieć tego więcej bez Pana swego Wielkiego Xiędza
Stanisława Kijewskiego, usłyszeli to, iż Pan ich Stanis=
ław uciekł, od Jedimina, i wojsko ich Pana pobito, a u
nich zastawy Xiądz ich niktórej niezostawił; i oni zmowiw=

szy się jednego myslenia, poddali się Wielkiemu Xiędzu Jedimontu z zamku z krzyżami humieni, popi, dyakowie wrota zamkowe otworzyli i potkali Wielkiego Xiędza Jedimina s poczliwością i uderzyli jemu czołem i pod przysięgą swą wielką dali krzesty Xiędzu Jediminu. I bili czołem Wielkiemu Xiędzu Jediminu, żeby od nich ojczyzny ich własnej nie odejmował. I Xiądz Jedimin przytem ich zostawił i sam poczliwie w zamek Kijew wjechał. I usłyszeli to przyhorożanie kijewscy i z zamki Czerkassy, Kaniew, Putewle, Słepowrod, iż Kijanie przedali się z zamkiem, a Pana swego słyszeli iż uciekł do Brańska, a zastęp jego wszytek pobito: i przyszli wszytcy do Wielkiego Xiędza Jedimina i z temi wyżej mienionemi, którzy przy zamku mieszkali kijewskim, poddali się służyć i przysięgę na tem dali Wielkiemu Xiędzu Jedimontu. I Przyjasłowlanie słysząc, iż Kijew i przyhorodki kijewskie poddali się Wielkiemu Xiędzu Jedimontu, a Pan ich Xiądz Olha od Wielkiego Xiędza Jedimina ubit, i oni przyjechawszy poddali się z zamki służyć Wielkiemu Xiędzu Jediminu i przysięgli na tem. I Xiądz Wielki Jedimin wziąwszy Kijow i wziął wszytkie wyżej rzeczone zamki i posadził na nich Xiędza Mindolhowa syna Olkimunta Wielkiego Xiędza Olszańskiego i sam z wielkiem weselem w Litwę wrócił się.

O Xiędzu Stanisławie Kijewskim, którego wygnał z Kijewa Xiądz Jedimonth.

W ten czas będący Xiędzu Stanisławu Kijewskiemu w Brańsku wygnanemu od Xiędza Wielkiego Jedimina, i przysłał k niemu Xiądz Rzezanski Iwan będąc w starości swojej, prosząc go aby do niego jechał i doczkę u niego pojął, po śmierci jego był Xiądzem Rzezańskim. I Xiądz Stanisław do niego jechał i doczkę u niego pojął, i po śmierci jego był Wielkim Xiądzem Rzezańskim. A Xiądz Wielki Jedimin pożegnawszy Kniaziej Ruskich i od Niemiec ziemię swą uspokoiwszy, i mieszkał niemało lat w pokoju.

O Wielkim Xiążęciu Litewskim Jediminie jako zarąbił Troki i Wilno.

Z niektorego czasu jechał Xiądz Wielki Jedimont z stolca swego z Kiernowa w łowy za pięć mil za rzeką Welią, i nalazł w puszczy górę krasną dąbrowami i równinami obległą, i spodobało się jemu barzo i on tam posiedlił się i założył zamek i nazowie go Troki, gdzie teraz Starsze Troki są, a z Kiernowa przeniesie stolec swój do Trok; i w małych czasiech jechał potym Xiądz Wielki Jedimin w łowy od Troków za cztery mile i najdzie górę krasną nad rzeką

Wilną, nad którą nalazł zwierzę tura i ubił go na tej górze, gdzie teraz zowią Turowa góra, i barzo było późno do Troków jechać. I stanął na łące na Swintorozie, gdzie pierwszych Wielkich Xiążąt żegali i obnocował; i śpiąc jemu tamo, iż jakoby na górze, którą zowią Turowa, a teraz Łysą, śniło mu się tak: stoi wilk żelazny wielki, a w nim ryczy jakoby sto wilków wyło; i ocknął się od snu swego i rzekł wróżbitu swemu imieniem Lizdziejku, który był najdzion w orłowem gniaździe i był ten Lizdziejko u Xiędza Jedimina wróżbitem nawyższym. Potym po= gański widziałec powieda sen dziwny, i powiedział jemu, co się jemu przez sen widziało wszytko; a ten Lizdziej= ko rzecze: Spodaru Xiąże, wielki wilk żelazny znamio= nuje się zamek i stolec tu będzie; a co w nim wnątrz ryczy, to sława jego będzie słynęła na wszytek świat. A Xiądz Wielki Jedimin nieodjeżdżając i posłał po ludzie i założył zamek jeden na Swintorozie niżny, a drugi na Krzywej górze, którą teraz zowią Łysą, i nazowie temu zamku Wilno, i zbudowawszy zamek przeniósł stolec swoj z Troków do Wilna, i uczyni napierwej wojewodą wileńskiego hetmana swego Gastolta z Kolumnów, który się narodził z Kumpia, który był pojman od Niemców na Kunasowie. I panował Xiądz Wielki Jedimin na Xięstwie Wielkiem Litewskiem, Żmodzkiem i Ruskiem i był sprawied= liwym i wiele walk czynił i zawżdy zyskiwał i fortunnie panował aż do wielkiej starości.

O Wielkim Xiędzu Litewskim Jediminie i o jego siedmi syniech.

Będąc Wielkiemu Xiędzu Jedimontu przy starości swej i miał siedm synow, osmą doczkę imieniem Annę, którą dał do Lachow małżonką synowi Kazimirowemu Władys=ławu Lubiertu, gdy pisano (1320) Tysiąc trzysta lat i dwa=dzieścia. A będąc Wielki Xiądz Jedimin w wielkiej starości swego żywota, rozdzielił wszytkich synow swoich siedmi i posadził ich na dziale, to jest starszego syna Montiwi=da na Koraczewie i na Słonimie; Narimonta na Pinsku; Olgirda na Krewie, a Xiądz Witepski syna nie miał, tylko doczkę, i przyjął go w Ziemię Witepską; Korijatu dał Nowogrodek; Lubiortu Włodimir, Łuck i Wołyńską Ziemię; Jewnucia osadził na Wilnie; a Kiestucia na Trocech i na Żmodzi. I potym Kiestuciej jechał do Po=łocka. I słyszała to dziewka imieniem Biruta, iż idzie na Połock Kiestuciej, która dziewka bogom swym czys=tość poslubiła chować i sama była chwalona od ludzi za boga: i przyjechał tam Xiądz Kiestuciej i spodobała się jemu barzo i była wielmi krasna ta dziewka i ro=zumna i prosił jej, aby mu była małżonką, i ona nie=chciała przyzwolić i rzekła jemu: iżem poslubiła bogom swym chować czystość do żywota swego. I Xiądz Kiestuciej wziął ją mocno z tego miesca i prowadził ją do stolca swego w wielkiej poczesności do Trok, i obesławszy bracią swą,

czynił wielkie wesele z bracią swą i pojął tę Birutę sobie za żonę. I jadąc Xiędzu Kiestuciu za milę od Trok, spodobało się jemu miesce barzo piękne między jeziory, i on tam posiedlił się i zamek założył i nazwał imię jemu Nowe Troki, i przeniosł stolec swoj na Nowe Troki z Starych Trokow. A syn jego Witolt rodził się w Starych Trocech, i na tem miescu gdzie się Witolt rodził, sam po śmierci ojca swego Kościoł założył Zwiastowanie Matki Bożej, i mnichy ustawił zakonu tegoż, który w Krakowie jest Świętego Augustyna; Na ostatku wrócił się nazad.

O Wielkim Xiędzu Olgirdzie i o Księdzu Kiestuciu.

Po śmierci Księdza Wielkiego Jedimina Xiądz Olgird a Xiądz wielki Kiestuciej byli między sobą w miłości i w wielkiej łasce; a Xiądz Wielki Jewnucij między jemi był w bolszem Xięstwie na Wilnie. I niepolubił się Xiędzu Olgirdu Jewnuci, i zmówili między sobą bracia, jakoby go zsadzić z Wilna i jednemu by między jemi sieść na Wilnie. Izmówiwszy się między sobą uczynili rok, którego dnia jechać na Wilno i zasieść zamek pod bratem swym Xiędzem Wielkim Jewnuciem. Jakoż Wielki Xiądz Olgird z Witepska rychło przyspieszył, i Xiądz Kiestuciej wjechał w zamek, i Xiądz

Wielki Jawnucij z strachu wybieżał z zamku z Wilna i uciekł między gory, i tam poziębły mu nogi, i uchwaciwszy go, przywiedli do brata i posadzili za strożą. Tedy Xiądz Wielki Kiestucij rzekł bratu swemu Wielkiemu Xiędzu Olgirdu: Tobie godzi się być, bracie, Xiędzem Wielkim na Wilnie, ty między nami starszy brat, z tobą za jedno żywię i chcę cię osadzić na Wielkiem Xięstwie na Wilnie. A Jewnucin dał Zesław, a zmowę między sobą uczynili Xiądz Wielki Kiestucij a Xiądz Wielki Olgird, żeby wszytcy bracia posłuszni byli Wielkiego Xiędza Olgirda, a ci co dostaną sobie zamkow abo włości, to na poły dzielić, a być jem do śmierci w wielkiej miłości; i przysięgę sobie na tem dali, nie myślić złego między niemi nikomu, ni na kogo: jakoż byli w tej sprawiedliwości aż do żywota swego. U Wielkiego Xiędza Olgirda synow było dwanaście, a u Xiędza Kiestucia siedm synow było; a między sobą lubili synow swych, Xiądz Wielki Olgird Xiędza Wielkiego Jagaiła, a Xiądz Wielki Kiestucij Xiędza Wielkiego Witolta, i zmówili między sobą: po naszym żywocie ci będą na Wielkiem Xięstwie Litewskiem panować. A Xiądz Wielki Witolt takież w wielkiej miłości byli z Jagaiłem między sobą. Potym Xiądz Wielki Olgird umrze, a Xiądz Wielki Kiestucij niechcąc słubu brata swego przestąpić Xiędza Wielkiego Olgirda,

Xiędza Wielkiego Olgirda, posadził bratanica swego na Wilnie Xiędzem Wielkim Litewskim Jagajła Olgirdowicza. Niektóry też był przedtym u Xiędza Wielkiego Olgirda parobek niewolny chłop, zwali go Wojdiłem; pierwej był piekarzem u Wielkiego Xiędza Olgirda, potym dał sobie pościel słać i wodę sobie nosić; potym podobał się jemu i dał mu Lidę dzierżeć i uwiódł go w dobre dni; a potym po żywocie Xiędza Wielkiego Olgirda Xiąd Wielki Jagajło powiódł Wojdiła barzo wysoko i da zań siostrę swoją Kniężną Maryą, która była za Xiędzem Dawidem Wielkim. Jagajło Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu stryju swemu we wszytkiem wielką żałość uczynił, iż bratankę jego a swą siostrę za parobka dał. I był ten Wojdiło w wielkiej mocy u Xiędza Wielkiego Jagajła: i pocznie ten Wojdiło z Niemcy sejmy i listy się zapisować i stać przeciw Wielkiego Xiędza Kiestucia. Niektóry też Iflantski Kontor był, którego zwali Augustinem; ten Kontor Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu powiedział mówiąc: Ty tego nie wiesz, iż Wielki Xiądz Jagajło posyła k nam często Wojdiła, i już się zapisał z nami, jako ma zbawić cię bie z zamków, i jemuby się dostało z jego żoną i siostrą jego Xiędza Wielkiego Jagajła. I Xiądz Wielki Kiestucij wiedział, iż Xiądz Wielki Witolt dobrze z nim żywie z

z Xiędzem Wielkim Jagajłem, i pocznie Kiestuci żałować się synu swemu Witołtu, rzekąc: Ty z nim dobrze mieszkasz, a Jagajło już się zapisał z Niemcy na nas. I Xiądz Wielki Witolt rzecze ojcu swemu Wielkiemu Xięciu Kiestuciu: Wierz temu, ojcze, że tego między nami niemasz, bo Jagajło żywie sem na dobrze. Potym Wielki Xiądz Jagajło Połock bratu swemu Skirgajłu dał, i Połoczanie przyjąć go niechcieli. I poczęli Xiądz Wielki Jagajło słać wojsko litewskie z bratem swym Skirgajłem ku Połocku, i ostąpił zamek Połock. I Niemiecki Mistrz posłe na pomoc ku Połocku dostawać zamku. A Xiądz Wielki Kiestuci pocznie zasie żałować z płaczem synu swemu Xiędzu Wielkiemu Witołtu na Jagajła rzekąc: Siostrę swoją dał za parobka Wojdiła co z Niemcy zapisał nas wojować, a to mnie z Niemiec powiedano; a drugie, z kim my wojujem, z Niemcy, i oni im Połocka dostawają, a mnie jawiono, iż im słać na nas z Niemcy. A Xiądz Wielki Witolt Xiędzu Kiestuciu rzecze: Jeszcze ja temu niedowierzam.

O Wielkim Xiędzu Kiestuciju, i o Wielkim Xiędzu Witolcie, i o wielkiej zdradzie a przysiędze Xiędza Jagajłowej, ktorą przestąpił.

Potym Xiądz Wielki Witolt jechał ku Drogiczynu, a Xiądz Wielki Kiestuciey zebrawszy się ze wszytkiemi siłami

i z dworem swym w zbrojach, i wjeżdzie w zamek Wilno, i pojma Xiędza Wielkiego Jagajła z bracią i z matką jego, i ty listy najdzie u niego, że się z Niemcy zapisali. i pośle gońca do syna swego do Xiędza Wielkiego Witolta ku Drogiczynu, powiedając iż się to tak stało. Iten goniec nalazł Xiędza Witolta w Grodnie. I Xiądz Witolt usłyszawszy to, za jeden dzień przebieżał do Wilna z Grodna do ojca swego Kiestucia. Irzekł Kiestucij synu swemu Witoltu: Ty mnie nie powiedał o tych listach iż się z Niemcy zapisał na nas Xiądz Wielki Jagajło, jedno w tem nas Bog ostrzegł. A Xiędzu Jagajłu nieuczyniłem nic, skarbum nienaruszył ani stada; sam Jagajło u mnie w jąstwie chodzi za małą strożą. A ojczyznę jego Witepsk i Krewo i wszytki miasta, które ociec ich dzierżał, to wszytko jemu oddawam ani wco się jego niewstępuję. A tom uczynił dla swej głowy ostrzegając siebie; a w tem słyszałem, iż na mię złości myślą. Xiądz Jagajło wielmi się uradował przyjazdu Wielkiego Xiędza Witolta: i natychmiast Xiądz Jagajło uwierzał Xiędzu Kiestuciu i synu jego Witoltu: iż nigdy się nie przeciwiać ani stać przeciwko ich i zawżdy jem być powolny w swym domu. A Xiądz Wielki Kiestucij odpuścił go z matką i z bracią i z skarbem jego wszytkim i statki. I Xiądz Jagajło szedł napierwej do Krewa, a Xiądz Wielki Witolt powiedzie go do Krewa,

a potym z Krewa pojdzie do Witepska. I Xiądz Wielki Kiestuciej szedłszy na Wilno, pośle do Połocka dwu panow litewskich z wojski, i Połoczanie usłyszawszy to, zawołali na rotę Skirgajłową, i ludzie rotni od Skirgajła odstą=pili i poszli do Wilna do Xiędza Wielkiego Kiestucia. A Xiądz Skirgajło szedł do Niemiec do Iffant z ma=łem wojskiem. I Xiądz Wielki Kiestuciej szedł k Sie=wierskiemu Nowogrodku, a Xiędza Witolta zostawił w Litwie z Xiędzem Koributem. A Xiądz Wielki Jagajło miał z Witepska z Kiestuciem się zejść pospołu; a dla rychłej przysięgi swej zapamiętania nie szedł na pomoc i namówi panów wileńskich, aby zasiedli Wil=no. A Xiądz Wielki Witolt w ten czas był w Trocech, a Xiądz Jagajło z Witepska barzo rychło przybieżał do Wilna z wojskiem. I Xiądz Witolt pośle k Siewierskie=mu Nowogrodku ku ojcu swemu Kiestuciu dając znać. I Marszałek pruski usłyszawszy tę rzecz i szedł na pomoc z rotą Wielkiemu Jagajłu w rychle. To usły=szał Xiądz Wielki Witolt, iż Prusy i Niemcy do Wilna i do Trok ciągną, a Xiądz Wielki Jagajło z Wilna do Trok idzie wielkiem wojskiem; i Xiądz Wielki Witolt z Trok wybieży z matką swoją i pojdzie ku Hrodnu; a Xiądz Wielki Jagajło przystąpił ku Trokom i Troczanie się nie=dali. A Xiądz Kiestuciej rychło ku zamku przyjedzie ku sy=nu swemu, i tu nalazł żonę swoją. I posłał ku Brześciu,

nadziewając się na Mazowieckiego zięcia swego Xiędza
Janusza; a sam Xiądz Wielki Kiestuciej szedł w Żmodz,
a syna swego Witolta ostawi w Grodnie. Tedy Xiądz Janusz
Mazowiecki zabaczywszy dobrej przyjaźni cścia swego
Xiędza Wielkiego Kiestucia, szedł wojskiem ku Drohi=
czynu i Drohiczyn weźmie i osadzi, Tarasz zwojuje i
Kamieniec weźmie i stąpi pod Brześć, i nie wziąw=
szy szedł precz i osadził Drohiczyn i Mielnik. A Xiądz
Wielki Kiestuciej zebrawszy wszytką siłę Żmodzską
i wiele ludzi i szedł pod Troki, i przyjdzie ku rzece
Wilijej. A Xiądz Wielki Witolt zebrawszy rotę po swej
ojczyznie i szedł z Grodna na pomoc ojcu swemu, i
sejmą się na Wiliej wojska, a Kiestuciowe przewieźli
się i pojdą ku Trokom i ostąpią Troki. I przyjdzie
wieść Xiędzu Kiestuciu, iż Xiądz Wielki Jagajło idzie
z Wilna z wielkiem wojskiem, a z nim Niemiecka i
Iflantska rota; ino przedtem Niemcy byli na obie
stronie nieprzyjaciele Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu: bo
przedtem Iflantska rota chodziła na pomoc Xiędzu Skir=
gajłu Połockiemu; a potem z Marszałkiem niemieckim
Pruska rota przychodziła; a to już trzeci raz Iflantska
rota z nimże przychodziła; a temu znaki są, iż z nim
z jednego stoją przeciw Kiestucia. I wyjechał na bitwę Xiądz
Wielki Kiestuciej z synem swym Witoltem przeciw Wielkiego
Xiędza Jagajła: i jeszcze się wojska oboje między sobą za trzy abo za

cztery strzelbiszcza nie zeszły, natychmiast przybieżą Kiążęta i bojarowie od Wielkiego Xiędza Jagajła do Xiędza Wielkiego Kiestucia, i poczną pytać Xiędza Wielkiego Witolta, żeby z nie=mi mówili. I poczną mówić Xiędzu Wielkiemu Witoltu: Xiądz Wielki Jagajło posłał nas k tobie, żebyś nas zjednał z ojcem swym, żebychmy mieli swe, a wy swe, a bitwy by i krwie przelania niebyło między nami; a tybyś przyjechał do brata swego Wielkiego Xiędza Jagajła, a my tobie przysięgniem, iż tobie wolno z twem wojskiem od nas nazad odjechać, azaliby który dobry między nami stał się koniec. I Xiądz Wielki Witolt odkazał: Przysięgę u was biorę, a do nas żeby Skirgajło przyjechał i przysięgę by nam dał, ja k wam jadę. I oni posłali Xiędza Skirgajła, i Xiądz Skirgajło przy=jechał i przysięgę dał Xiędzu Witoltu. A Xiądz Wielki Wi=tolt jechał do Xiędza Wielkiego Jagajła ku jego wojsku, a huffy stoją, nic między sobą niepoczynają. I Xiądz Jagajło począł prosić Witolta rzekąc: Bracie miły, zjed=naj nas, żeby niebyło krwie przelania; a Xiądz Witolt przysięgę wziął od Xiędza Jagajła: żeby ojcu jego Xiędzu Kiestuciu wolno z Jagajłem zjechać się i zasię dobrze rozjechać się. I jeszcze Xiądz Wielki Witolt rzecze Xiędzu Jagajłu: Ślij, bracie, jeszcze ku Xiędzu Skirgajłu, żeby on dał przysięgę Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu, ojcu naszemu, aby mu było przyjechać czysto i nazad odjechać i dałby nam od ciebie przysięgę Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu. I Xiądz Skir=gajło z Xiądzem Witoltem przyjadą ku Xiędzu Kiestuciu, i dał przysięgę Skirgajło Xiędzu Wielkiemu Kiestuciu od Xiędza

Jagajła i od siebie. I Xiądz Wielki Witolt z Xiądzem Wielkim Kiestuciem, ojcem swym obadwa pojadą w wojsko Jagajłowo, na ich przysięgę spodziewając się. A Xiądz Jagajło tę przysięgę przestąpił i rzekł: Pojdziem do Wilna, a tam dokończymy swej rzeczy i prawdy. A wtem wojska nic nie poczynawszy i ostawili. A jako do Wilna przyjechawszy Xiądz Wielki Jagajło Xiędza Kiestucia stryja swego okowawszy, do Krewa posłał i wsadził w twierdzę; a Xiędza Witolta ostawili byli w Wilnie. I tam w Krewie Xiędza Wielkiego Kiestucia udawili piątej nocy komornicy Xiędza Jagałowi. Jednego zwano Proksza, co mu wody dawał; a drugi był Moszczejów brat Kuczek, Lisica co świecił: i tak się koniec stał Xiędzu Kiestuciu. Po śmierci Xiędza Wielkiego Kiestucia, posle Xiędza Witolta do Krewa Xiądz Jagajło w jęctwo i z żoną, i kazał mocno strzédz, a to wszytko mszcząc się Wojdiła. Xiądz Wielki Witolt siedział w Krewie za strożą w Kownacie, a żonkom dwiema przyzwolono było chodzić do Kownaty: Kniahynią z nim pokładali, a położywszy ich, wychodzili, a stroża zawżdy około była. I Kniahyni Witołtowa słyszała od ludzi, iż Xiądz Wielki Witolt długo ma siedzieć z nią, i zmyśliła sobie: Jako niewiasty nas będą pokładać, tedy tobie jednej niewiasty płacie włożywszy, wynidz z drugą niewiastą, a tu drugiej niewieście ostać się z nią w komorze. I Witolt posłuchawszy żony swej porady, narządził się w jednej żonki płacie, a z drugą żonką wynidzie i zstąpi z zamku i ucieczе do Niemiec do Mistrza do Nowogrodka. I stroża to widziała, i niedomyślili się, mniemali, by żonka wyszła z żonką. A Xiędzu

Witoltu tam mieszkający w Niemczech, przyjechali tamo do niego Xiążęta i panowie litewscy, i poczęli wojewać Zie=mię Litewską; A w ten czas Xiądz Wielki Jagajło z matką swą był w Witepsku i brat jego Skirgajło w Trocech. I Xiądz Wielki Witolt powojewał Ziemię Litewskiej wiele, a Xiądz Wielki Jagajło i brat jego Skirgajło niemogli stać przeciw Wielkiego Witolta, iż u Witolta siła większa była: tedy Xiądz Jagajło przeprosi Xiędza Wielkiego Wi=tolta, i da jemu Łuck ze wszytką Ziemią Wołyńską i z Podolem, a w Litwie ojczyznę jego; i Xiądz Wielki Witolt pokorę swą uczynił przed starszym bratem swoim Jagaj=łem i przyjął Łuck ze wszytką Ziemią Wołyńską ku swej ojczyznie. I potym Króla polskiego Władisława w żywocie niestało, a syna żadnego nie miał, tylko jedna dczka była ze niego, na imię Jadwiga. I poczęli Polako=wie często słać z Krakowa ku Xiędzu Wielkiemu Ja=gajłowi, mówiąc żeby przyjął krzczenie starego Rzymu, i przyjął by u nich Krolewnę Jadwigę sobie za żonę i ostał by u nich Krolem w Krakowie na wszytkiej Zie=mi Lackiej. I Xiądz Wielki Jagajło radę sobie uczy=nił z swą matką z Kniahinią Julianą i z bracią swą i ze wszytkiemi Xiążęty i Pany litewskiemi, i jechał do Krakowa w Polską Ziemię: tamże się sam okrzcił i brat jego i Xiążęta i panowie, i pojął sobie Królewnę Jadwigę i Koronowan był. I poczęli z tego krzcić się Litwa w Lacką

wiarę: i przysłał arcybiskup biskupa do Wilna na Li=
tewską Ziemię, i z tych czasów poczęli się kościoły stawić
po wszytkiej Ziemi Litewskiej. Tejże zimy będąc Królu w
Krakowie ze wszytkiemi Xiędzy i pany litewskiemi

O Wielkim Xiędzu Andrzeju Połockim.

Potym przyjdzie Xiądz Andrzej Połocki z wojskiem nie=
mieckim, z Jfflanty i ze wszytką Latiholą, i wojewali
i pożgli wiele miast i sioł, zamkom litewskim nic nie=
uczynili, i wrócił się w swą ziemię. Tejże zaś zimy Xiądz
Swiatosław Smoliński uczyni sobie siem i radę z Xią=
dzem Andrzejem Połockim: i Xiądz Andrzej w Litwę, a
Swiatosław do Orszy; i podziaławszy wiele złego Krześcija=
nom uczynili, nie po krześcijańsku ani ludzku, ale nie=
miłościwie imając ludzi, zapierali w izbach i zażegali; a
inszych ludzi pod ścianą kładli pod wdejmujący izby, a z
zadu ludzi żgli, a inych żonek i mężów i małych dzia=
tek na kole sadzali i inych mąk niemało czynili, których
nie może wypisać jakie męki Krześcijanom czynili: takich
mąk ani Antyoch Sirijski, ani Ulijan zakonu przestępca,
pogani takich mąk nad Krześcijanami nie czynili. A
zamkom niemogli nic uczynić, i wrócili się nazad w swą ziemię.

O Wielkim Xiędzu Swiatosławie Smoleńskim.

Tejże zaś zimy wielkiego postu począł myślić Xiądz Swiatosław
Smoliński z bojary, i ku Mścisławiu pojdą i staną pod zamkiem,

zamku dobywając, a w Ziemię Mścisławską pośle wojsko; i wiele krwie przelania stało się nad krześcijany: i miłościwy Bóg nie chciał cierpieć tego, co bracią swą, krew krześciańską tak nie po krześciańsku męczę.

O Wielkim Xiędzu Witolcie i o Xiędzu Skirgajle jako szli na Xiędza Swiatosława Smolińskiego.

Tedy Xiądz Wielki Skirgajło i Xiądz Wielki Witolt przyjechali od brata swego Xiędza Jagajła i usłyszeli, iż Xiądz Swiętosław Smolinski był pod Witepskiem, a potym ku Orszy przychodził a potym Mścisławskiego zamku dobywał. I zmówili Xiądz Skirgajło a Xiądz Wielki Witolt z bracią swą, z Xiądzem Konstantynem, z Korybutem i z Siemionem Lingwiejewiczem, i rzekli tak: Boże wszechmogący pomóży nam na nieprzyjaciele nasze; a co kto sieje, to i żnie; my nic złego nieuczynili nikomu, on z nami będąc twardej przysięgi, przestąpił swą przysięgę, naszą ziemie wojuje, krew krześcijańską rozlewa. I poszli bracia na niego, nadziewając się na Boga i swą sprawiedliwość, jechali rychło ku Mścisławiu. I Xiądz Wielki Swiętosław stojąc pod Mścisławiem, dobywając zamku usłyszał, iż idzie nań Skirgajło z Xiądzem Wielkim Witoltem i z bracią swą, i zebrawszy wojsko swe, pojdzie naprzeciw ich, i jako uźrzy zeszli się i naczną bitwę, i Bog pomoże, jako Prorok mowi: „Obróci się boleść jego na głowę jego, i na wierzch jego złość jego stąpi." I jeszcze: „I upadnie w jamę, którą sam wykopał." I pomoże Bog swiętemi słowy Xiędzu Wielkiemu Wi=

toltu i Skirgajłu i braciej ich, porazić Xiędza Świętosława, i sam Xiądz Świętosław pobieży ze wszytkimi Kniazi i bojary smolinskimi: i tam niemało uczyniło się się dziwu, pobito mnostwo Xiążąt i bojar, i samego Xiędza Stanisława ubili, i syna jego Xiędza Jurgia zrąbali. A Xiądz Skirgajło Xiędza Jurgia Świętosławowicza od ran wygoił i przywiozł go do zamku Smolińska k matce jego Kniahiniej Świętosławowej, i posadził go na Wielkiem Xięstwie Smolinskiem; i sami poszli precz, Xiądz Witolt z Xiędzem Skirgajłem w Ziemię Litewską, i pocznie Skirgajło panować na Trocech; a w ten czas do Wilna przysłał Król polski starostę swego lackiego. Xiądz Wielki Witolt tedy dzierżał Łuck i wszyt=ką Ziemię Wołynską, a w Litewskiej Ziemi ojczyzna je=go ostała. Witoltu smętno i żałobno było barzo, iż przed=tem w Litewskiej Ziemi dzierżawce cudzego nie bywało, i wiele litewskiej wołości przysłuchało jemu: tedy Witolt uczyni sobie radę z wielą Xiążąt i pany litewskiemi: i Skir=gajło tedy jechał ku Połocku, a Xiądz Witolt jechał do Wilna, chcąc Wilno zasieść. Xiędza Witolta tedy nie chcieli wpuścić w Wilno, aliżby Krolu Jagajłu dał prawdę i Skirgajłu. I Witolt tedy niewziąwszy Wilna, szedł do Niemiec do Mi=strza i z swą Kniahynią, i z swemi Xiężęty i bojary i z niemiecką siłą począł wojewać Ziemię Litewską. Już Xiądz Witolt Litewskiej Ziemię połowicę wziął po rzekę Wiliją, i Połock zamek podał się jemu. I usłyszawszy to Xiądz Skirgaj=ło, iż niemoże przeciw Witolta stać i Litewskiej Ziemie odzierżeć:

szedł Xiądz Wielki Witolt z niemieckiemi siłami do Wilna, i potkał go Xiądz Wielki Skirgajło z wojskiem na rzece Wielii u Horoda zamku, i wojska zszedłszy uderzyli się. I pomoże Pan Bog Wielkiemu Xiędzu Witoltu, i ucicze wojsko Skirgajłowo, i pobito ich wiele, a innych żywych pojmano w jęctwo Xiążąt i bojar, Xiędza Hleba Swiętosławowicza, Xiędza Iwana Lwowicza i innych Xiążąt wiele pojmali. A pojdzie Xiądz Wielki Witolt ku Wilnu z swoim wojskiem i ostąpi zamek Wilno, a pocznie naprzod Krzywego zamku dobywać, i rozbili puszkami Krzywy zamek, Skirgajłowego brata Olgirdowicza ubili; a Krola Polskiego była zastawa na Wysokim zamku Laśka, i niepuścili Xiędza Wielkiego Witolta. I Xiądz Witolt Krzywy zamek wziąwszy, a ziemię Litewską zwojowawszy, szedł do Niemiec.

Xiądz Wielki Witolt Xiężnę swą oddał za Moskiewskiego Xiędza Wielkiego Wasila Dmitrewicza.

Tegoż roku Xiędzu Wielkiemu Witoltu posły przyszli od Wielkiego Xiędza Moskiewskiego Wasila Dmitrewicza, prosząc u niego dziewki jego za Xiędza Wasila Dmitrewicza; i odpuścił ją z Marina zamku, a z nią posłał Xiędza Iwana Olgimuntowicza ze Gdańska; a posłał z Kniahynią w wielkich korabiach morzem, i przyjechali ku Pskowu. I Pskowianie dali im wielką cześć i prowadzili

ich do Wielkiego Nowogrodka, i dawali im wielką cześć i prowadzili ich do Moskwy ku Wielkiemu Wasylu Dimitrowiczu. A Xiądz Wasil posłał k nim naprzeciwko braciąswą, Xiędza Andrzeja Włodimirowicza, a Xiędza Andrzeja Dimitrowicza i innych Xiążąt i Panow, a podkali Xiężnę Zofią z wielką czcią. Tedy był z niemi swieszczennik metropolit Cyprijan z swemi władykami, archimandryty, humieni i ze wszytkimi popy: i strzecili ją poczliwie z krestami, z kniazi z Moskwą, i był zbor wielki i wienczowanie się stało, i była cześć i wesele wielkie.

O Xiędzu Wielkim Witolcie, jako Król polski Jagajło przysłał do Wielkiego Witolta, prosząc jego.

Także Xiędzu Witoltu będąc u Mistrza w Marinam zamku, przysłał k niemu Król polski Jagajło, rzekąc mu: Bracie miły starszy, tego nie racz czynić a Ziemi Litewskiej pustoszyć, ojczyzny swej i naszej, i pojdzi k nam w jednanie i wielką przyjaźń; weźmij sobie Wielkie Xięstwo Litewskie i siędź na stolcu stryja swego, Wielkiego Xiędza Olgirda i Wielkiego Xięcia Kiestucia, ojca swego. I Xiądz Wielki Witolt usłyszawszy to, uczynił sobie radę z Xiążęty Litewskiemi, z Xiędzem Jurgiem Narimontowiczem Bełzkim, z Xiędzem Iwanem Olgimuntowiczem, i z tymi się poradziwszy, pojedzie w Litwę i siędzie na Wielkiem Xięstwie Litewskiem, na Wilnie, i była rada wszytka Ziemia Litewska i Ruska.

A Xiądz Koributh Olgirdowicz poczmie sobie nieco na to radzić a nie w słuszeństwie być u Xiędza Wielkiego Witolta i poczmie wojsko swe zbierać. Tzebrali się wojska na miesce Dokudowa, i stała się bitwa. I pobiegło wojsko Koributowo, i pobito ich wiele i sam Koributh ubieży w Nowogrodek, i tu była Kniahyni i dzieci jego. A Xiądz Witolt Wielki zasię zebrawszy wojsko i ostąpi Nowogrodek i wziął Xiędza Koributa, Kniahynię i dzieci jego w jęctwo. A potym Kniahynia Olgirdowa umarła: a Krol polski przysłał Witepsk dzierzeć sokolniczego swego Chwiedora Wiosnę. A Xiądz Switrygajlo tedy jeszcze młody był, a będzie Chwiedor Wiosna dzierzeć Witepsk z przykazania Króla Jagajla. I Switrigajlo niemógł cierpieć, iż Chwiedor dzierzy Witepsk, i jego posłuszeństwa: a Xiądz Switrigajlo zamek zasiądł i Chwiedora ubił. I Krolu Jagajlu była o tem żałość wielka, i pisał do brata swego Witolta, żeby się on tego pomścił. Xiądz Witolt wziął z sobą Skirgajla i zebrał wojsko wielkie litewskie i szedł ku zamku Witepsku na Xiędza Switrigajla, a naprzod ~~[illegible]~~ Witolt szedł ku Odroczku, i Druckie Xiążęta potkali go czołem i służbę. Z tąd Xiądz Wielki Witolt przyjdzie ku Orszy, i Orszanie w zamku się zamkli dwa dni, a potym zamek wziął, i z tąd Witolt przystąpił ku

zamku Witepsku. I Xiądz Switrygajło zamknął się w zamku Witepsku: a począł Witolt zamku Witepska dobywać. I tu przyjdzie na pomoc Xiędzu Witoltu Swiatosławowicz Smolinski i uderzy czołem Xiędzu Wielkiemu Witoltu i służbą i poczęli mocno dobywać zamku. I Witeblanie niemogli cierpieć i podali się Witoltu; i Xiądz Switrigajło wynidzie z zamku i uderzy czołem Xiędzu Witoltu: i Xiądza Switrigajła osadzi i sam pojdzie do Wilna.

Jako Xiądz Witolt szedł ku Podolu i zwojewał je.

Tejże zasię wiosny szedł Xiądz Witolt ku Podolu, i Xiądz Włodimir Olgirdowicz tedy był w Kijewiec i dzierżał ji, a niechciał się upokorzyć Xiędzu Witoltu; a Xiądz Witolt wziął zamek Żytomirz. I przyjdzie do niego Xiądz Włodimir, i Xiądz Witolt Kijew od niego odjął, a na Kijewie osadzi Skirgajła. I sam Witolt pojedzie na Podolską Ziemię, a Skirgajłu kazał Xiądz Wielki Witolt pojść ku Czerkasom z Kijewa ku Zwinohrodu. I Xiądz Skirgajło bożą pomocą a Kniazia Witolta przykazaniem wziął Czerkasy i Zwinohrod i wrócił się do Kijewa. I będąc Xiędzu Skirgajłu w Kijewie, był niektory czerniec Thoma, Swiętego Zophiego dzierżał monasterstwo od metropolita. Tedy Xiądz Skirgajło będzie chciał jechać w łowy za Dniepr, i Thoma ten poczznie prosić na metropolitow dworzec.

I Xiądz Skirgajlo do niego zajechał, i ten Thoma dał Xię=
dzu Skirgajlu ziele oprawnie pić. I Xiądz Skirgajlo tego
nie wiedziawszy, jechał w łowy za Dniepr k Mislowiczom;
i tam w łowiech rozniemógł się na Wodokrzczenie wczwar=
tek, i natychmiast do Kijewa przyjechał niemocen, i nie=
mógł siedm dni i umarł we srzodę. A Kijanie wszytcy
ponieśli go na głowach z swieszczenniki spiewając obchod
i pieśni z swiecami, z zamku Kijewa do Swiętej Bohoro=
dzice Pieczerskiej, i położon Kniaź Skirgajlo cudny i do=
bry wedle grobu Swiętego Chwiedozieja Pieczerskiego.
Xiądz Wielki Witolt posłał na Kijew Xiędza Iwana Olgi=
montowicza, a Xiędza Hleba Swiętosławowicza odpuści
do Smolińska, a Xiędzu Jurgiu Swiętosławowicza da
Zesław. I Xiędzu Hlebu Swiętosławowiczu siedząc na
Smolińsku, będzie niepasłuszen Wielkiego Xiędza Witolta.
I Xiądz Witolt posłał do niego posły i on się tego nie=
sprawił: a Xiądz Wielki Witolt szedł ze wszytkiemi siłami
ku Smolińsku na Xiędza Hleba Swiętosławowicza; i
jako przyjdzie ku Smolińsku, tako Hleb podda się jemu
z zamkiem Smolińskim. I Xiądz Witolt dał Smolińsk
Xiędzu Wasilu Borojkowiczu, a Xiędzu Hlebu dał za=
mek Polny, a sam pojdzie w Litwę. Tejże zimy Xiądz
Witolt poszle Xiędza Siemiona Lingwiejewicza ze wszyt=
kiem wojskiem smolińskim na Xiędza Olhę Rzezańskie=
go: i oni jechawszy mnogo spustoszyli Ziemie Rzezańskiej
i zaś się wrócili w swe Xięstwo Litewskie; a wtenczas zima

była barzo twarda. Tejże zimy na wiosnę przyjechał ku Xiędzu Witoltu Xiądz Wielki Wasil Dmitrowicz Moskiewski do Smolinska w Wielki Post: i uczcił go Xiądz Wielki Witolt i wiele kosztownych darów da je=mu, łancuchy złotemi, pasmi złotemi, sobolmi, kam=chami drogiemi, siodłami, zbrojami, i darowawszy zna=mienicie i odpuścił do Moskwy z wielką poczciwością, a sam jechał do Litwy.

Jako Xiądz Wielki Witolt z Litwy jechał do Podola.

Potym gdy Xiądz Wielki Witolt do Podolskiej Ziemie jechał z Litwy do Wielkiego Łucka; a Xiądz Olgird poszedł w pole z litewskiem wojskiem, i pobił Tataráw na Sinej Wodzie, ubił trzech bratow tatarskich Xiążąt: Chaczabeja, Kutlubuha i Dmitreja: a ci trzej bracia tatarskie ojczycy byli i dziedzice Ziemie Podolskiej, i trzymali od nich Othamani, a przyjeżdżając sami danie brali u swych Otamanow z Podolskiej Ziemie. A brat Xiędza Olgirdow Xiądz Koryat dzierżał Nowogrodek litewski, a u tego Xiędza Koryata byli trzej syny: Xiądz Jurgij, Alexander, Konstanty i Xiądz Chwiedor, i ci Xią=żęta Koryatowiczy Xiędza Olgirdową pomocą i z wolę po=szli w Podolską Ziemię; a tedy w Podolskiej Ziemi żadnego

zamku murowanego i drzewianego nie było: tedy thy Kiążęta Koryatowicze przyszedłszy w Podolską Ziemię, weszli w przyjaźń z Athamany i poczęli ich bronić od Tatarów i dani Tatarom poczęli niedawać. Napierwej nalezli sobie twierdzicę na rzece Smotrzicy, i tam sobie zamek Smotrzic udziełali, a w drugiem miescu na Smotrzicu zas zamek Bogutę postawili; a potym łowiąc w łowiech, przydało się im stado jeleni nadjechać, gdzie teraz Kamienieckie miasto jest, i ci Kiążęta posiekli las, na temże miescu Kamieniec zamek zmurowali, a z tego wszytkie zamki podolskie zmurowali i osiedli ci Koryatowicze. A potym jeden ich brat odjechał do Węgierskiego Króla Kiądz Konstantyn i tam zmarł, a Kiędza Jurgia Wołochowie ubili, Kiędza Aleksandra Tatarowie też ubili. Jako tych trzech brató w żywocie niestało, i po nich czwarty brat w Litwie dzierżał Nowogrodek Kiądz Chwiedor, i ku temu jeszcze dzierżał Homel, zszedłszy z litewskiem wojskiem, zasiądzie Podolską Ziemię ku Litwie. Takież Kiądz Wielki Witolt osiadł na wszytkiej ziemi na Wielkiem Kięstwie Litewskiem; a Kiądz Chwiedor Koryatowicz niechciał być służyć Kiędzu Wielkiemu Witoltu ze wszytką Ziemią Podolską, i Kiądz Wielki Witolt poszedł ze wszytkiem wojskiem do Podola litewskiem: a Kiądz Chwiedor usłyszał to Koryatowicz i pobieży do Węgier, zamki osadzi Wołochy i Węgierski da jemu pomoc na Witolta. A Kiądz Wielki Witolt pierwej szedł do Bracława, i Bracław wziął; a potym przyszedł pod Kamieniec i na drugi dzień Kamieniec wziął i dalej Smotrzicz, Skałę, Rzecznicw

zameczek i wszytkie zamki pobrał i Wojewodę Xiędza Chwie:dora pojmał i po wszytkich zamkach podolskich swoje sta:rosty poosadzał. Potym też Król polski Jagajło począł pro:sić Xiędza Wielkiego Witolta, mówiąc: Bracie miły, dał to:bie miły Bog, tę część dostałeś Ziemie Podolskiej litewskiem wojskiem, a z cudzych stron nikt tobie nie pomogł: uczyń też tę mnie cześć, daj mi połowinę Ziemie Podolskiej w pieniądzech dzierżeć. A Xiądz Wielki Witolt dał Krolu we dwadziestu tysiąc kopach Kamieniec zamek, Smotrzicz, Skałę i Rzecznioẃ zamek, a na inszych zamkach podols:kich swoje starosty ustanowił, na Brasławiu, na Sokolcu i na Winnicy; a Król te zamki w tych pieniądzach dał pa:nu Spitku dzierżeć. Kiedy Xiądz Wielki Witolt bił się z Tatary, a pana Spitka Tatarowie ubili i pani Spitkowa wdową została i dziatki małe, i Król polski zaś począł posyłać do Wielkiego Xiędza Witolta: Coś nam dał połowicę Ziemie Podolskiej, i my te zamki byli dali panu Spitku we dwudziestu tysiąc kopach groszy, a tak teraz pani Spitko:wa wdową została i dziatki małe, a od Tatar niemasz zie:mię komu bronić: daj moich mnie dwadzieścia tysiąc kop groszy, a zamki zas pobierzy k sobie. I Kxiądz Wielki Witolt postał Krolu dwadzieścia tysiąc kop groszy panem Niemi:rem a Dmitrem Wasilewiczem, a zamki swoje pobrał za sie:bię i starostę swego na tych zamkach osadził na imię Hor:nowskiego, a potym dał Podole wszytku panu Piotru Mon:tigirdowiczu; a potym dał Podole panu Dedigoldu; a potym dał Dedigoldu Smolinsko, a Podole dał panu Dolgirdu; a pan Dolgird trzymał ty zamki do śmierci Wielkiego Xiędza Witolta;

a kiedy Witołt zmarł i przyjechawszy Lachowie pana Dołgirda z Kamieńca zezwali do siebie na radę, i do rady niedopuściwszy jego zabili i Kamieniec zasiedli i insze podolskie zamki; i do tych czasów tem Podole za Lachy zaszło i teraz dzierżą.

O Witolcie gdy na Timirtikluja szedł z pochwałą.

Potym tegoż roku Xiądz Wielki Witołt przyjdzie i poszle prom ci łową Xiędza Hleba Swiętosławowicza na Timurtukluja, a sam Xiądz Witołt ze wszytkiem wojskiem za nim też pojdzie Czarz Taktamis z swoim ludem Witołtu na pomoc, Litwa, Niemcy, Lachowie, Tatarowie i Wołochowie, i z nim było Xiążąt pięćdziesiąt, i było wojsko barzo wielkie, i poszli na Cara Timurtikluja tatarskiego. I pochwalił się na Ordę Witołt i rzekł: Pojdziem pustosząc Ziemię tatarską i ubijem Cara Timirtikluja i posadziem Cara Taktamisa na Carstwie jego, i Taktamis posadzi mnie na wszytkiej Ziemi Ruskiej. I mówiwszy to poszli Tatarow wojewać. I w tym czasie rychło pospieszy się Timirtikluj Car z wielkiem wojskiem tatarskiem, z Xiążęty i Ulany Ordynskiemi, i potkali się z Witołtem na rzece Workrie a na polu, i była im bitwa barzo wielka miesiąca Augusta dwanastego dnia we wtorek i długo bili się barzo. I porazili Tatarowie wojsko Witołtowo, i Xiądz Wielki Witołt pobieży precz z małem wojskiem: a Car Timirtikluj pojdzie z swojem wojskiem pod Kijów, i stał pod Kijewem trzy dni, i Kijowianie dali za siebie okupu trzy tysiące rublów litewskich. A Timirtikluj tatarską Ordę rozpuścił po Wielkiem Xięstwie Litewskiem: i wojewali Tatarowie aż do Wielkiego Łucka i wiele złego uczynili Ziemi Litewskiej, i zaś poszli w swoją ziemię.

Ktorych Xiążąt pobił Car Timirtiklij.

Imiona których tam Xiążąt Litewskich pobito: Xiądz Andrzej Olgirdowicz Połocki, brat jego Xiądz Dmitrej Branski, Xiądz Iwan Dmitrowicz, Xiądz Andrzej pasinek Xiędza Dmitrow, Xiądz Iwan Borissewicz Kijewski, Xiądz Hleb Swiętosławowicz Smoliński, Xiądz Koryatowicz, brat jego Xiądz Siemion, Xiądz Michajło Podbereski, brat jego Xiądz Dmitrej, Xiądz Dmitrej Patrikijewicz Wołoski, Xiądz Iwan Jurgiewicz Bielski, pan Spitko Krakowski.

O Xiędzu Jurgiju Swiętosławowiczu Smolińskim, o powietrzu, niezgodzie, pogorzeli smolińskiej.

Tegoż roku Xiądz Jurgi Swiętosławowicz a Xiądz Olyech Rzezanski przyszli do Smolinska, i była w ten czas barzo wielka trudność w Smolinsku: inszy chcieli mieć sobie Xiędzem Witolta, a drudzy chcieli mieć Xiędza Jurgia ojczyca. Tedy Xiądz Jurgi zmowił się z Smolniany i z Horożany, i Smolnianie niechcieli cierpieć wielkiej nałazy od Lachow, i przyjęli sobie ojczyca Xiędza Jurgia i otworzyli jemu zamek. A Xiądz Roman Branski wtenczas był tu tedy Witolt kazał był tego Romana zabić, a namiestnika swego posłał do Smolinska. Toni namiestnika Xiędza Witoltowego pojmali, a tych bojar smolinskich i druckich, którzy niechcieli mieć ojczyca Xiędza Jurgia, tych wszytkich posćinali. I Xiądz Wielki Witolt tejże jesieni przychodził do Smolinska na Xiędza Jurgia i stał wiele (dni) pod Smolińskiem i niewziął zamku i zaś szedł w swoję ziemię, a wziął z Smolniany przymierze; a wtenczas była w Smolińsku barzo wielka trudność i wiele ludzi barzo posieczono i mor był wielki na ludzie. Tegoż roku miesiąca Junia wojewali

Tatarowie około Kijewa i klasztor kijewski zwojewali i wyżgli. Tegoż zaś roku był w Nowogrodzie mor barzo wielki, i na Moskwie, w Ładozie, w Porchowie, we Pskowie, w Torsku, w Twierssi, w Dmitrowie i po wszytkiej Ziemi Ruskiej i po włościam. Tegoż zasię roku na Zwiastowanie Panny Matjey w poniedziałek na Wierzbnej niedzieli było wielkie znamie, jakoby w obiad gwiazdy jawiły się jakoby w nocy i słońce pociemniało i strach był barzo wielki na Ziemię Ruską. Tegoż lata Moskwa zgorzała i Smolinsko. A Xiądz Wielki Witolt zebrał tedy wszytki władyki Litewskiej Ziemi, połockiego, czernichowskiego, turowskiego, łuckiego, włodimirskiego, i tym wszytkim władykom postawił w Wielkiem Xięstwie Litewskiem starszego metropolita na imię Grzegorza z Bołharskiej ziemi.

O Xiędzu Daszku Chwiedorowiczu.

Xiądz Daszko Chwiedorowicz wziął Krzemieniec w Wielki czwartek, i Xiądz Wielki Witolt sam nie jechał, i posłał wprzody siebie dwoch panow swoich, Dmitra a Danila, mówiąc: Przedajcie się im służyć, a kiedy ja przyjadę k zamku i wy wzwód odpuście na most. I oni od Witolta przyjechali i zwierzyli się im: wojewoda ich wdzięcznie przyjął, a tego nikt nieznał i niewierzył, że oni przyjechali zamku zasieść". A Daszko wtenczas w nocy przyjechał a z niemi dziesięć człowieków zbrojnego ludu, i natychmiast wzwód odsiekli na most położyli, i wjechał Daszko z towarzyszmi swemi, Kondrata wojewodę ubił, i żołnierzow krolewskich

pobili, a Xiędza Switrigajla wypuścił z żelaz, jako Xiądz Switrigajło siedział na Krzemieńcu dziewięć lat. Xiądz Switrigajło z tamtąd zebrawszy się przykazaniem Xiędza Witoltowym szedłszy do Węgierskiej ziemi, barzo wiele spustoszył Węgierskiej ziemi, i zamków niemało pobrali i Łucko Wielkie wziął, a Wołyńskich Xiążąt i bojar pięćset koni wziął a do Witolta przywiódł.

Pochwała o Wielkim Xiędzu Witołcie Kiestuciewiczu.

Xiądz Wielki Witolt dzierżał Wielkie Xięstwo Litewskie i Ruskie i inszych wiele ziem, i mieszkający jemu w Wielkim Łucku i chciał był na siebie włożyć koronę. I jego nieprzyjaciele Polacy nie przepuścili jemu korony mieć: tedyż przyzwał do siebie Krola Polskiego Władysława, Cesarza i Wielkiego Xiędza Wasila Wasilewicza, Króla Węgierskiego z Krolową. Xiądz Wielki Twerski Borys Aleksandrowicz, Mistrz pruski niemiecki, ifflantski i inszych wiele posłów było od Iwana Carohorodskiego, od Rzymskiego Cara, od Duńskiego Króla, od Wielkiego Xiędza Rzezańskiego. Odojewskie Xiążęta sami byli, od Wielkiego Nowogroda, od Pskowa, od Ordinskich Carów, od Wołoskiego Wojewody i od inszych Ziem Niemieckich posłowie byli: i mieszkali ci wszyscy goście u Wielkiego Xiędza Witolta siedm niedziel na strawie. Na strawę wychodziło im na dzień obroku po pięciset miodu beczek, po pięciset jałowic, po pięciset baranów, po pięciset wieprzów, po stu

żubrow, po stu łosi, a inych rzeczy liczby niemasz. Tedy Czarz Rzymski w miłosci był z Witoltem, i tam w Łucku ty goscie częstował i darował rozmaitemi darmi kosztownemi i od tych miast umocniła się miłość wielka między jemi, iż niemoże wypisać o czci tego Pana wielkiego, który był od Wschodu słońca aż do Zachodu słońca Pan barzo możny wszytkiej ziemie. A przychodząc iklaniali się jemu barzo możnemu Hospodaru Wielkiemu Xiędzu Witoltu. I Car Turecki cześć barzo wielką i dary barzo drogie często przysyłał ku mocnemu Caru i Hospodaru; drugi Czarhorodski ten z nim w wielkiej miłości był, i też Czeskie Królestwa i Polskie Królestwa wielką cześć trzymali nad sławnym Hospodarem. Jeszcze i Dański Król wielką cześć i dary barzo wielkie podarował możnemu Witoltu i też bratu jego Jagajlu trzymali jemu stolec wielkiego Królestwa Polskiego; a ku temu też barzo w wielkiej miłości z nim byli: kiedy sławny Xiądz Witolt na którą ziemię gniew miał i którą ziemię chciał skazić tedy zwojował Krol Polski Władysław zawdy jemu pomoc dawał, i wszytcy Xiążęta i Carowie Tatarskie służyli jemu i sami swemi głowami na pomoc jemu szli i słuchali go zawżdy. Takież Xiądz Wielki Moskiewski barzo w wielkiej miłości mieszkał z nim, i insze Xiążęta Niemieckie byli posłuszni i pomoc jemu dawali na bitwę, gdzie jemu była potrzeba. I jeszcze Hospodar Ziemie Moldawskiej i Basarabskiej i Wojewoda Wołoski był z nim w dobrej zgodzie

i był go posłuszen we wszytkiem. A Xiądz Wielki Twerski, Xiądz Wielki Rzezanski, Odojewskie Xiążęta w wielkiem posłuszeństwie byli u niego, i Wielki Nowogrod, Pskow i wszytcy byli posłuszni jego. Cărze i Xiążęta i wszytcy w wielkiej Łasce z nim byli; a insi służyli jemu i cześć barzo wielką i dary silno wielkie przynosili jemu nie tylko na wszytkie lata, ale na każdy dzień i czas. I był Xiądz Witolt możnym Panem na wszytkiej Ziemi Litewskiej i po inszym Ziemiom był sławien i wiele Cărow i Xiążąt służyli jemu na dworze jego, a insi przyjeżdzając kłaniali się jemu, a prosząc sobie Căra na Cărstwo Ordyńskie, i napierwej dał im Căra do Ordy Sołtana, i ten Căr był na Cărstwie i nieśmiał nigdy przeciwić się silnemu Hospodaru, i ostawiwszy Cărstwo, pobieży na Cărstwo insze. I Xiążęta Ordyńscy posłali posły swoje ku sławnemu Hospodaru, prosząc sobie inszego Hospodara Căra, i on dał im inszego Căra małego Sołtana. Będąc na Cărstwie i nieśmiał nigdy przeciwić się i osłuchać barzo mocnemu Hospodaru, gdzie jemu kazał koczować, sam on koczował. A po małym czasie ten Căr niespodobał się Xiędzom Ordyńskim, i oni inszego Căra prosili sobie u sławnego Hospodara: i on dał Căra im Dawlatbierdeja. I ten Dawlatbierdej niewiele carstwowawszy zmarł, a Xiądz Wielki Witolt w ten czas był w Kijewie. I przyszli do niego Xiążęta Ordynscy do Kijewa z wielkiemi dary i prosili sobie Căra inszego, i on im dał Căra

Machmeta; a mieszkając Xiądz Wielki Witolt w Kijewie, z tamtąd pojechał do Łucka wielkiego.

O śmierci Wielkiego Xiędza Litewskiego Witolta.

A tak gdy przyjechał z Kijewa Wielki Xiądz Witolt do Łucka, tam się już rozbolał i rozpuścił swoich Xiążąt i bojar z wielką poczciwością. A Król polski Władysław w ten czas był z Xiędzem Wielkim Witoltem w Łucku przy nim, gdy Xiądz Wielki Witolt zmarł miesiąca Oktobra dwudziestego trzeciego dnia na dzień Swiętego Jakoba brata Bożego bliskiego. I siędzie na Wielkiem Xięstwie Litewskiem Xiądz Wielki Switrigajlo i książył jedno dwa hody i miesiąc, i poszedł na Ruś na Połocko.

O Wielkim Xiędzu Zigmuncie jako dzierżał Litwę.

I Litwa osadzili na Wielkiem Xięstwie Litewskiem Wielkiego Xiędza Kiestuciewicza, Zigmunta na Wilnie i na Trocech miesiąca Septembra w dzień pierwszy. A Switrigajlo w ten czas był w Połocku i pojdzie na Smolinsk, i Xiążęta ruskie i bojarowie i wszytka ziemia posadzili Switrigajla na Wielkiem Xięstwie Ruskiem. Na tąż jesień Xiądz Switrigajlo zebrał siłą wojsko barzo wielkie, i Xiądz Wielki Twerski Boris Aleksandrowicz dał jemu na pomoc brata swego Jerosława ze wszytkiem

wojskiem. I pojdzie Xiądz Switrigajlo na Litwę i niedoszedł=
szy Wilna za sześć mil, stojali pod Oszmianą niedzielą; i
Xiądz Wielki Zigmunt przijdzie z litewskim wojskiem i
z siłą barzo wielką, i była tam bitwa na Oszmianie miesią=
ca Decembra osmy dzień. I pomoże Pan Bog Wielkiemu Xią=
dzu Zigmuntowi, i pobili Switrigajla, i Xiążąt ruskich po=
bili a inszych pojmali, Xiędza Jurgia Lingwiejewicza ubito,
Xiędza Wasila Siemionowicza pojmano, Chweczka Odzincze=
wicza pojmali i pana Dedigolda i inszych wiele Xiążąt i
panow pojmali i też pobili wielką wielkość. Tejże zimy
drugi raz Xiądz Switrigajlo zebrał wojsko barzo wielkie
ruskie, i pojdzie w Litwę i powojewali ziemię Litews=
kiej barzo wiele i wielkość wielką pobili, a inszych w
jętstwo pojmano. Na tożi lato Xiądz Switrigajlo zebraw=
szy wielką siłę ruską i Mistrza ifflantskiego ze wszyt=
kiemi Ifflanty podejmie sobie na pomoc ich, a Xiądz
Wielki Twerski dał jemu siłę swoję; i pojdzie mocno w
Litwę i nocował za półtory mile od Wilna na Rudomi=
nie, i minąwszy Wilno, pojdzie na Stare Troki i stał
pod Trokami cztery dni, a niedostawszy poszedł precz
szukać Xiędza Wielkiego Zigmunta i wojska litewskiego,
i stał w Ejkszyszkach cztery dni, i pojdzie precz zaś w swo=
ją ziemię. A napierwej przijdzie do Krewa, i stał pod Krewem
dwa dni i dostał zamku murowanego Krewa i spalił

ogniem, a ludzi barzo wiele pościnano i w języtwo pobrano;
i ztamtąd szedł na [redacted] Młodzieczno, i przyjdzie
na niego wieść, że Litwa idzie w pogonią: i Xiądz Świt=
rygajło posłał na Litwę Xiędza Michajła Kijewskie=
go wojewodę, a inszych też posłał Ruskich Xiążąt wiele,
i pobili pana Piotra Montigirdowicza i wszytką Litwę,
a inszych pojmali. I ztamtąd pojdzie Switrigajło do Ze=
sławia i Zesław jednego dnia wziął, i miasto wyżgli
i ludzi barzo wiele w języtwo powiedli. I przyszedł do
Minska, i Minsk jednego dnia wzięli i miasto wyżgli
i ludzi barzo wiele powiedziono w języtwo i wiele złego
udziełali Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, i poszli
w swoją Ziemię Ruską. I przyszli do Borissowa i tam
pojmali Xiędza Michała Iwanowicza Połockiego na
rzece Beresnie i posłali go do Witepska, i tam kazał
utopić, a pojmali Xiędza niewinnego. A potym Mistrz
Ifflanski pojdzie z swym ludem w swą Ziemię Ifflant=
ską, a Xiądz Wielki Switrigajło szedł do Lukomla i
tam swoje wojsko rozpuścił, Xiążąt i bojar i sam po=
jedzie do Kijewa. Na tęż jesień Xiądz Wielki Zigmunt
zebrawszy siłę barzo wielką, Litwę i Lachy, i przyjdzie
na Ruską Ziemię i stał pod Mścisławiem miesiąca Okto=
bra osmnastego dnia, i stał pod Mścisławiem trzy niedzie=

le Mścisława niewziąwszy zaś wrócił się do Litwy. Na lato Świdrigajło zebrawszy się z Książęty Ruskiemi i też z swemi bojary i ze wszytkiem wojskiem ruskiem, i pojdzie na Litwę; i Mistrz Jfflantski z Kontory swymi przyjdzie Świtrigajłu na pomoc, i zyśli się z Świtrigajłem w Brasławiu: a w ten czas mokrość deszczu była barzo wielka na ziemię, zatem niemogli przidz do Litewskiej Ziemie, i Świtrigajło szedł zaś w swoję Ziemię i rozpuścił wszytko swoje wojsko w Połocku, a sam jechał do Kijewa. Na trzecie lato Xiądz Świtrigajło metropolita w Witepsku na imię Harasima spalił, i potem zebrał się z wszytkiem wojskiem swojem w Witepskie Xiążęty i też z swymi bojary ruskiemi i pojdzie do Brasławia po Zawielijskiej stronie, i tam przyspiał do niego na pomoc Mistrz Jfflantski ze wszytkiem wojskiem swem, i pojdą od Brasławia do Wilkomerijej, a Xiądz Wielki Zigmunt nie szedł sam na Świtrigajła.

O Xiędzu Michajle Zigmuntowiczu jako poraził Xiędza Świtrigajła.

J Xiądz Zigmunt sam niejeżdżąc na Świtrigajła, ale dał jemu pomoc Krol Polski pięćdziesiąt tysiąc kopijników. J pośle syna swego Xiędza Michajła na Świtrigajła. J Xiądz Michajło pojdzie ze wszytkiemi siłami litewskiemi i też z Polaki, i była im bitwa na dzień Świętego

Simona Judy w jesieni za Wilkomergią na rzece. I po=
może Pan Bóg Xiędzu Zigmuntu i jego synu Xiędzu Mi=
chajlu, i pobili Switrigajła i wszytką siłę jego z Xiążę=
ty i wielkość wielką pobili, a inszych żywych pojmali.
Ubili tedy bratanica Xiędza Koributowego Zidzimina,
Xiędza Jerosława Lingwiejewicza, Xiędza Michała Sie=
mionowicza, Xiędza Michajła Wijaziemskiego Lwowicza
i inszych Xiążąt barzo wiele pobili a inszych pojmali,
sorOki dwoje Xiążąt; a w głowach na imię Xiędza Mi=
chajła Lwowicza Kijewskiego, a brata jego Xiędza Chwie=
dora Koributowicza i Jfflantskiego Mistrza samego
ubili i Marszałka jego i wiele Kontorów pobili; a in=
szych żywych pojmali, i wiele z niemi było Rakuszan,
Szlązaków i Czechów. Poslie tego poboiszcza trzeciej nie=
dziele spusciwszy Xiądz Wielki Zigmunt zebrał wszytko
wojsko litewskie i posłał Xiędza Michajła syna swe=
go na Ruś; i przyszedł Xiądz Michajło, i stanął na
Orssy, i Smolnianie potkali go na Orssy i poddali
się jemu służyć, i Xiądz Michajło do Smolinska nie
jeżdząc, przyjedzie od Orssy do Witepska, a przyszedł=
szy Xiądz Michajło stał pod Witepskiem sześć niedziel,
i niewziąwszy zamku szedł precz. I poslie tego tej zimy
Xiądz Wielki Zigmunt zebrał wszytką siłę litewską i panow,
i posłał pod Połocko; i przyszedłszy wojska stały pod Połockiem
niedzielą, i niedostawszy zamku szedł precz. A na drugi rok
Połoczanie i Witeblanie niemając sobie ni od kogo żadnej
pomocy, i poddali się Xiędzu Wielkiemu Zigmuntu. I

począł być Xiędzem Wielkim Zigmunt na Xięstwie Litewskiem i Ruskiem.

O wielkim głodu i drogości w Smolinsku.

Tegoż czasu w Smolinsku był głod wielki barzo, iż po drogam i po wsiam zwierz jadał ludzi, i w Smolińsku w zamku i w mieście i po ulicach psy ludzi jedli, głowy, ręce, nogi po ulicach włoczyli, ludzie ludzi jadali, matki dziatki swoje jedli od wielkiego głodu; a od wielkiego głodu ludzie w post mięso jedli po wsiach i po włościach. A w ten czas czwartka żyta była po trzy kopy groszy; i wiele złego tego roku podziało się po wszytkiej ziemi litewskiej i też ruskiej, i wiele krwie przelania stało się, brat brata rodzonego ubijał, i mory były barzo wielkie, że takowy strach za dawnych czasów nie był i ludzie starzy nie mogą pamiętać.

O śmierci Wielkiego Xiędza Zigmunta, jako jego w Trocech zarzezali.

Tegoż roku Xiędza Wielkiego Zigmunta w Trocech zarzezali na Wierzbnej niedzieli przed obiadem, i była trudność barzo wielka w Litwie. W tenczas Smolinsk dzierżał od Zigmunta pan Andrzej Sakowicz, i począł Smolnian przywodzić ku przysiędze mówiąc: Kiedy Xiążęta Litewscy posadzą na Wielkiem Xięstwie Litewskiem Xiędza, a wam by też od Litewskiej Ziemie nieodstąpować, a Wielkiego Xiędza Litewskiego wam sobie za Pana mieć, a mnie wam być

postusznymi dotąd poki Xiądz Litewski Wielki na Litwie siędzie na Wilnie i na Trocech. I władyka smoliński, Xiążęta i panowie bojarowie, mieszczanie i czarny lud na tem przysięgli: że my pana Andrzeja będziem mieć u siebie wojewodą poczesno na Smolińsku.

O rozterku i o barzo wielkiej trudnośći w Smolińsku.

Tedy po Wielkiejnocy na Świętej niedzieli we srzodę zmyśli=li czarni ludzie Smolnianie i radę sobie uczynili kowale, kozomiaki, szewcy, miąsniki, kocielnicy pana Andrzeja zestać siłą z zamku, a przysięgę swoją zmienili i narządzi=li się w zbroją, z sulicami, z strzałami, z kosami, z siekie=rami i zadzwonili w dzwon rathny. I pan Andrzej począł się radzić z bojary smolinskiemi i ze wszytkiem dworem swoim, i poszedł na nich z drzewcy na koniech, i była im bitwa w zamku na Świętego Borysa i Hleba, i pobili wiele ludzi czarnych, i pobiegli czarni ludzie od pana Andrzeja. I tejże nocy pan Andrzej z zamku precz zje=chał z żoną i bojarowie smolińscy z nim byli; a poslie tego trudnośći była barzo wielka w Smolińsku, i poj=mali Smolnianie marszałka smolińskiego Pietrzyka i potopili go w Nieprze, a posadzili sobie wojewodę w Smolinsku Xiędza Andrzeja Dorohobuskiego.

Jako Litwa wzięli sobie Kazimierza Królewicza Xiędzem Wielkim Litewskim.

Tegoż czasu tedy Rada Litewska, Xiążęta, panowie i wszyt=ka ziemia doradziwszy się i wzięli sobie z Lachow Xiędzem Wielkim Kazimierza Królewicza, i posadzili go poczciwie

na stołecznych zamkach, na Wilnie i na Trocech i na wszytkiej Ziemi Litewskiej i Ruskiej. W ten czas przyjdzie Jurgi Lingwiejewicz z Nowogródka do Litwy, i Xiądz Kazimierz Królewicz dał jemu ojczyznę jego Mścisław; i bojarowie smolinscy przyjechali do Smolińska z Litwy, i czarni ludzie Smolnianie niepuścili ich w zamek i bojarowie rozjechawszy się po swym włościam, i zatem była bitwa barzo wielka bojarom z czarnym ludem, i zamknęli się czarni ludzie na zamku i przyzwali do siebie Xiędza Jurgia Lingwiejewicza Hospodarem. A Xiądz Jurgi pojmał smolińskich bojar i pokował ich, a imienie ich podawał swym bojarom. Tejże jesieni na Zapusty Philipowe przyjdzie wojsko litewskie do Smolińska, i stali w Smolińsku półtrzeci niedziele, miasto i cerkwie wyżgli a ludzi wielkość wielką posiekli, i monaster wyżgli i wiele złego uczynili Smolińskiej Ziemi. Tego roku zima barzo zła była, miecielicza bez przestania z mrozem, ludzi wiele pomarło po wsiam i po drogam z wielkiego zimna, a śnieg barzo wielki był: za dawne lata takowej zimy nie bywało. A tejże wiosny woda była barzo wielka, w Smolińsku wszytko miasto pojęta była: mało nie doszła woda do Prokopskiej gory.

O moskiewskiem poboiszczu.

Tegoż lata Xiądz Wielki Kazimierz niemirem był z Xiądzem Wielkim Moskiewskim. I przyszedłszy Moskwiczi

z Xiędzem i z Tatary Kazańskiemi i wojewali wszytką Zie=
mię Wiaziemską. Tejże zimy posłał wojewod swych Xią=
żąt i paniąt litewskich przeciw tego wojewać Moskiew=
skiej Ziemię: i zwojewali Kozielesk, Wereję, Kaługę, Mo=
żajsko, i wiele złego uczynili Moskiewskiej Ziemi, a
lud wielki powiedli w Moskiewską Ziemię. I Moskwi=
czi zebrawszy się za dziewięć dni i pognali w ślad
za Litwą; i pobili wiele Moskwiczow Litwa, a inszych
żywych pojmali, i dogoniwszy Moskwę, bili się z Lit=
wą: i pomógł Bóg Litwie i przywiedli Moskwę do
Smolinska do Xiędza Wielkiego Kazimierza, i uczyni=
li tedy Xiążęta i panowie wielką cześć Wielkiemu
Xiędzu Kazimierzu Krolewiczu.

Wielkiego Xiędza Moskiewskiego pobili Tatarowie.

Z Moskiewskiego tedy Xiędza niebyło w Smo=
lińskiej Ziemi: chodził do Murowla bić się z Tatary, z
Carem Machmetem i z synem jego Momotakiem; i pobi=
li Moskwę na głowę Tatarowie i samego Moskiewskiego
Wasila Iwana jęli, a innych Xiążąt wiele pobili, a in=
szych pojmali; a była im bitwa na Szuzdali u
(Spa)sa Świętego monastera, i była tedy Moskwa w wielkim
strachu. A potym Car Machmet i syn jego Momotak dali
Xiędza Moskiewskiego na okup, i wzięli zań wielkość wiel=
ką rublow i sobolow.

Z Wielkim Xiędzem Moskiewskim mir na lato.

Moskiewski wziął przymierze z Xiędzem Wielkim Kazimierzem
Królewiczem i przysięgę jemu dał.

Wielkiego Xięstwa Litewskiego

Kroniczka krótko zebrana.

Od przyjęcia wiary rzymskiego zakonu ustawienia przez Króla polskiego Jagajła i Wielkiego Xiędza litewskiego Witolta pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc trzysta ośmdziesiąt sześć. (1386)

Król Jagajło ociec Kazimierzow Niemców poraził pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc trzysta trzydziestego jednego.

Litwa wzięli Połtewsk pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc trzysta siodmego.

Króla Olbrachta porazili na Bukowinie Wołochowie pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc czterysta trzydziestego siodmego.

Wielebny Kazimierz umarł pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt czwartego.

Król Andrzej Kazimir umarł lata Bożego Narodzenia Tysiąc pięćsetnego.

Tatar pobito pod Kleckięm w dzień Panny Maryej Śnieżnej pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset szóstego.

Panów pojmano na Wiedrossi lata Bożego Narodzenia Tysiąc pięćsetnego.

Król wielki Xiądz Alexander umarł, a Zigmunta
na Wielkie Xięstwo wzięto na dzień Świętego Simona
Judy pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset
szóstego.

Biskup Tabor umarł pod laty Bożego Narodzenia
Tysiąc pięćset siodmego.

Gliński Zabrzezińskiego zabił pod laty Bożego
Narodzenia Tysiąc pięćset osmego.

Moskwę pod Orszą pobito pod laty Bożego Naro=
dzenia Tysiąc pięćset dziewiątego.

Zacharias legat był w Litwie pod laty Bożego
Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego.

Złota uliczka była otworzona pod laty Bożego
Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego czwartego.

Król Zigmunt kazał Gdańszczan ścinać pod laty
Tysiąc pięćset dwadziestego piątego.

Tatarów pobito za Kijewem we czterdzieści milach
o Gromnicach na Holszanicy pod laty Tysiąc pięć=
set dwadziestego siodmego.

Cara Zawolskiego z Litwy puszczono pod laty Boże=
go Narodzenia Tysiąc pięćset dwadziestego osmego.

Król Zigmunt nasz Hospodar z Krolową swoją Boną
przyjechał do Litwy. Tegoż roku wszytką ziemię popiso=
wano pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadzies=
tego osmego.

Królewicza młodego Zigmunta Augusta na Wielkiem
Xięstwie Litewskiem posadzono, a w ten czas było jemu dzie=
więć lat, pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset dwadzies=

tego dziewiątego.

Prawa pisane dane wszytkiej Ziemi Litewskiej Tysiąc pięćset dwadziestego dziewiątego, na dzień Świętego Michała.

Miasto i zamek Wileński gorzał. Tegoż lata pobito Tatar na Holwej i na Połuzniej pan Andrzej Niemirowicz wojewoda Kijewski i Kniaź Iwan Jurgiewicz Dubrowicki z dworzany, którzy byli na pieniądzach, pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego.

Xiądz Konstanty umarł wojewoda trocki i hetman po Wniebowzięciu Panny Maryey, pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego.

Panu Stanisławu Gasztoltu dano trockie województwo w Wielki Post pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego pierwszego.

Wielki Xiądz Moskiewski Wasil umarł pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego trzeciego.

Metropolit Kijewski i halicki Janffor zmarły pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziesty czwarty.

Pan Piotr Kiszka starosta żmodski umarł. Tegoż roku dano panu Jurgiu Radziwilu panu wileńskiemu pod laty Bożego Narodzenia Tysiąc pięćset trzydziestego piątego.

Radohoszcz zezgli pan Andrzej Mirowicz wojewoda kijewski a pan Czisz koniuszy królewski Tysiąc pięćset trzydziesty piąty.

Homel wzięli w piątek i Starodub tegoż roku kopanym obyczajem na dzień Świętego Jana ściącie w niedzielę. A na ten czas był hetmanem nad wojskiem polskiem pan Tarnowski,

a nad pieniężnem pan poznański, a nad litewskiem pan Jurgi Radwilowicz pod laty 1535.

Tegoż czasu Poczepow wzięli i Xiędza Owczinę z Staroduba.

Tegoż roku Król wydał Królewnę za mąż z Krakowa, pod laty Bożemi Tysiąc pięćset trzydziestego piątego.

Xiądz Janusz z Xiążąt Litewskich wyjechał z Litwy biskup wileński, tegoż czasu po nim.........

73

Fruskiego, pruskiego, żomoickiego, mazowieckiego etc.

Prawa ziemskie pisane i dane Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, ruskiemu, pruskiemu, żmudzkiemu i inszych przez najaśniejszego Zygmunta z Bożej miłości Króla polskiego, Wielkiego Xiędza Litewskiego F

a) Króla Zygmunta przywilej dany wszytkim Żydom w państwie i Wielkim Xięstwie Litewskim (z Brześcia, Troków, Grodna, Łucka, Włodzimierza

potwierdzenie przywileju Alexandra czyli Witolta
Art 1 - 36

Dan w Łucku w oktawę S. Jana Krzciciela 1388.

W Mielniku przed Wodokrzczeniem (ante festum Epiphaniarum 1501 (1503?) Kart 7
(Działyński pag 102 - 109)

b) Przywilej Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu przez Kazimierza (Jagielończyka) Króla polsk.
Art 1 - 12

We wtorek w dzień S. Zygmunta 1451 (1453?)
Działyński p. 28 - 35.

c) Artykuły uchwalone na sejmie w Brześciu w Augustie 1544.
Art 1 - 10 z odpowiedziami.
(Działyński p. 397 - 413)

Potwierdzenie (przez Gasztolta) Zygmunta I (pisana)
(Działyński pag. 92 -)

Finis huius operis atque iuris Anno domini 1550.

Dziatyński

a) Pochwała Zygmunta

b) Przywilej Kazimierza Jagiellończyka

c) Przywilej Żydom

Oprawa

Cena księgarska

Otrzymano w r. 189

Liczba	
Inwentarza	Materyi

…YTUL

…, rok, drukarz, nakładca, miejsce

…inów, stronnic, kart, rycin, map,

…ów. — Rytownik.

nerfzatka powiatu świeciańskieg[o]

W archiwum p. Chomińskiego w Olszewie (w powiecie niegdyś oszmiańskim dziś świeciańskim) Rękopis in fol.

Prawa ziemskie pisane i dane Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu Żmodzkiemu i inych przez najasnejszego Zygmunta z bożej miłości Krola polskiego, wielkiego xiędza litewskiego, ruskiego, pruskiego, żmockiego, mazoweckiego etc. /: pisane 1550 :/

a) obejmujący tłomaczenie polskie Statutu litewskiego (po rusku wydał T. Działyński w Poznaniu 1841. Zbiór praw litewskich) (wstęp do Statutu)

b) Lechwała Zygmunta I przez Wojciecha Gasztołta wojewodę i kanclerza litewskiego (1522 + 1539 ..) (jest: w Działyńskim str. 92)

c) Statutu litewskiego tłomaczenie polskie

d) Brzeskie artykuły sejmowe 1544

g) Przywilej dany Żydom litewskim przez Witolda 1387

e) Kronika litewska i żmudzka ark. 18 „Wielkiego Xięstwa Litewskiego i Żmodzkiego Kronika"

f) „Wielkiego Xięstwa Litewskiego Kroniczka krótko pisana." (Kart 3)

Kroniki sięgają do Kazimierza Jagiellończyka (1440–1445)

Jocher Adam: Pomniki mowy i prawodawstwa polsko-litewskiego w wieku XIV i następnych, wedle Kodexu papierowego w Archiwum domowem pułkownika Stanisława Chomińskiego, obywatela gubernii Wołyńskiej: str. 120 – 129

Biblioteka warszawska 1854 ~~Ko~~ Tom II
Kwiecień – Ogólnego zbioru Tom 54.

O Kronice wzmianka w 8 wierszach na str. 128

W bibliotece Raczyńskich w Poznaniu jest rękopis in fol. z ~~XVI~~ XVII wieku № 94 (II. 34. 66. 9) obejmujący na 172 kartach (czyli 344 stron) 1) Powiest o witeziech, a zwłaszcza o sławnom rycery Tryszczanie, o Jenealotie i o Bowie i o innych mnohich witeziach. 2) Istoryja o kniażati Gwidonie. 3) Istoryja o Atyli korolu uhorskom. 4) Letopisec Wielikoho Kniażstwa Litowskoho i Żomojtskoho pag. 235–291. 5) Potwierdzenie królewskie oprawy dworu Królewicza Kazimierza z r. 1635 d. 8 Marca. 6) Ustawa sejmowa z r. 1528 o obronie ziemskiej W. X. Lit. 7) Zapiski familijne Krinkowskich i innych 1622–1637

291
235
56

56
56
112

172
172
344
56
293

Kroniki litewskie:

Sbornik Odyncewiczej (Mspt)
Sbornik Słucki (wydany)
Sbornik rukopisny XVI.w. w publicznej bibliotece w Petersburgu (Russk. F. IV. No. 238)
obejmuje: a) Litopisec ruskoj zemli (Karta 7 - 450)
b) Rodosłowie Welikich Kniazej litowskago Kniażestwa naczało litowskomu rodu poczynok (Karta 470 - 494)
(Kronika litewska kończąca się na walce Swidrygiełły z Zygmuntem, o Podolu, o wzięciu Smoleńska)
Rękopis ten opisując uduszenie Kiejstuta, zamiast: „Komornicy" ma „Koromolnik"
Swod Słucki (Kronika lit. wydana przez Popowa.

81

Wypis Bibl. Krasińskich:
Ljetopisec Welykoho Kniaźstwa Łytows-
koho i Żomoickoho.

wyjątki (cropolszczone)

B Aleksandrie
Kronika str. 63 – 90.
Chożenie Danila w Jerusalem
Powitki
Widienie Tundala
O Treh starcach. zgodnie z edycją Popowa
i z tłumacz. polskiem
O Sywillej proroczycy

TYTUŁ

…ycya, miejsce druku, rok, drukarz, nakładca, miejsce
…ość tomów, woluminów, stronnic, kart, rycin, map,
tablic, planów. — Rytownik.

…zemplarza ....

archeograficzesko-bibliografi=
…oi Wystawki Stawropigijskoho In=
…ta w Lwowie. Lwow, typom i
…dom Stawropigijs

Uczenyja Zapiski Wtorago Otdielenia Imp.
Akademii Nauk. Sptbrg 1854. 8vo Nr. 172/I.
Tom 1–7 (w 9 częściach)
Kn. (Tom) 1. Lietopis Wielikich Kniazej Litowskich
przygotowleno k. izdaniu A. N. Popowa
(III Pamiatniki języka i słowesnosti p. 21–58)
Latopisy Litewskie 1) w Sborniku Supraslskiego
monastera z XVI w. (pisanym w r. 2028 [1520]) wydany
przez Daniłowicza najprzód w Dzienniku litewsk.
1823 i Latopisiec Litwy i Kronika ruska. Wilno
1827 – w tłomaczeniu rosyjsk.: Russow: Wospomi-
nania na 1832 g. IV. 19–48; V. 16–39; VI. 64–68.
2) w rękopisie ruskim hr. A. S. Uwarowa, w 4ce,
kart 107 pisanym w XV wieku (Litopis zajmuje k.
1–76, autor jego żył między 1385–1450) rękopis na-
leżał do Xiążąt Słuckich – jest to ten sam rękopis
co Supraślski tylko w niektórych miejscach zupeł-
niejszy – tu wydrukował go Popow. /: Zdaje się
iż ten rękopis był tłomaczony po łacinie cf. teki
Naruszewicza. :/ 3) w Rękopisie Bychowca
pisanym łacińsk. literami, a wydanym przez Nar-
buta: Pomniki do dziejów litewskich. Wilno 1846
– z XVI wieku; – taż sama Kronika lecz słowiańskie-
mi literami pisana w XVI w. jest w bibliotece Raczyń-
skich w Poznaniu. Wiadomość o tejże rękopisie podał
Bodiański w Cztenija w Imp. mosk. Obszcz. Ist. i
Drewn. 1846 God I. Nr 1 str. 1–45. – Text odmienny
znacznie od Latopisów 1) i 2.)

84

Kn. (Tom) II (1. 2.) 1856 – (Tom II) Wypust 2. (Opisanie rękopisów w bibl. Rumianowa p. Wostokowa i materiały dla sławiańskiej paleografii – Kn. III 1857 (Przegląd ruskiej teolog. literatury od 862–1720) – Kniga IV 1858 (Pypina: O powieściach narodowych ruskich)